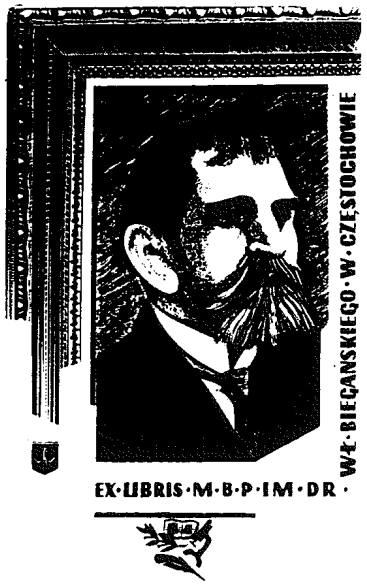

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleja [illegible], tel. [illegible]. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna [illegible] zł. — Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleja [illegible], tel. [illegible]. [illegible] w [illegible] Pocztowej Nr 1 w Częstochowie.

Nr 32 (215) B NIEDZIELA 1 — PONIEDZIAŁEK 2 LUTEGO 1948 R. Cena 6 zł

JEDNOMYŚLNĄ DECYZJĄ

Ustawa o Społecznym Funduszu Oszczędności

zatwierdzona przez Sejm Ustawodawczy

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 b. m. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Sprawozdanie złożył pos. **Blinowski** (PPR).

W czasie przemówienia sprawozdawcy na salę obrad przybyli członkowie delegacji rządowej, która zawarła ostatnio umowy gospodarcze z ZSRR: Premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka i min. Przem. i Handlu — Minc. Na ławach poselskich rozlegają się okrzyki: NIECH ŻYJE SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI! NIECH ŻYJE WIELKI PRZYJACIEL POLSKI GENERALISSIMUS STALIN! Posłowie i przedstawiciele Rządu powstają z miejsc, Izba manifestuje długotrwałymi oklaskami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Uczestnicy Funduszu — podkreślił w swym przemówieniu pos. Blinowski — będą mogli uzyskiwać pożyczki inwestycyjne w wypadkach gdy zamierzone inwestycje objęte są planem.

Ustawa przewiduje również możliwość w szczególnych wypadkach, zwolnienia szeregu płatników od obowiązku oszczędzania, oraz daje możność wyboru między oszczędzaniem społecznym, a wolnym lokowaniem długoterminowym środków pieniężnych w bankach. Po zreferowaniu sposobów wpłacania składek oszczędnościowych ,poseł Blinowski przechodzi do ogólnej charakterystyki ustawy.

Prawa własności nie zagrożone

Sprawozdawca wskazuje, **że byłoby błędem doszukiwać się w ustawie jakichkolwiek tendencji ograniczania prawa własności; równie dobrze można by upatrywać takie tendencje na przykład w przymusowym ubezpieczeniu od ognia.** Nie ma też tendencji ograniczania uzasadnionej gospodarczo dochodowości przedsiębiorstw prywatnych, gdyby bowiem Rząd zamierzał to uczynić, mógłby to z łatwością osiągnąć stosując zwiększony nacisk podatkowy.

Specjalne kredyty na inwestycje

Ewentualna obawa, czy ustawa nie wpłynie hamująco na inwestycje celowe i korzystne, jest nieuzasadniona, **bowiem inwestycje te będą mogły korzystać ze specjalnych kredytów,** płynących ze Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Sprawozdawca referuje następnie poprawki proponowane przez Komisję Skarbowo-Budżetową. Część tych poprawek ma znaczenie tylko redakcyjne ,poprawki zaś istotne dotyczą pewnego rozszerzenia ulg w oszczędzaniu społecznym, jak np. dla terenów przyczółkowych, lub w wypadku trwałej niezdolności do pracy uczestnika Funduszu albo członka jego rodziny.

Komisja proponuje również określenie przez Radę Ministrów udziału i formy kontroli społecznej wykonania ustawy. Dalsze poprawki przewidują nie tylko oprocentowanie, ale i premiowanie wkładów oraz zezwalają na zwolnienie części wkładów, nie tylko na budowę urządzeń produkcyjnych, ale i na nabycie tych urządzeń lub środków do ich budowy. **KOMISJA PROPONUJE, ABY USTAWA WESZŁA W ŻYCIE Z MOCĄ OBOWIĄZUJĄCĄ OD DNIA 1 STYCZNIA 1948 R.**

Sprawozdawca prosi Izbę o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego z poprawkami wniesionymi przez Komisję Skarbowo-Budżetową.

Dyskusja

Pierwszy w dyskusji zabiera głos pos. **Langer** (SL), który oświadczył, że Stronnictwo Ludowe przyjęło ustawę o obowiązku społecznego oszczędzania z głębokim uznaniem i głosować będzie za jej uchwaleniem.

20 miliardów zł. na wykonanie planu inwestycyjnego

Pos. **Radziwiłł** (SD) podkreśla, że rząd połączył w ustawie trzy sprawy:

1. uzyskanie dalszych środków (w bież. roku 20 miliardów zł.) na wykonanie planu inwestycyjnego,
2. nauczenie społeczeństwa cnoty indywidualnego, długofalowego oszczędzania i wreszcie
3. zabieg deflacyjny ,który niewątpliwie wpłynie korzystnie na stabilizację rynku pieniężnego.

Pos. Radziwiłł uważa jednak, że skala narastania progresywnego obowiązku oszczędzania powinna być we wszystkich trzech funduszach równa. podobnie zapatruje się na sprawę przyznawania pożyczek inwestycyjnych z Funduszu Oszczędnościowego oraz pragnie rozszerzyć możliwości wycofywania części kapitału, złożonego przez prywatnych przedsiębiorców.

Pos. **Dobosz** (przedstawiciel rzemiosła) stwierdza, że projekt ustawy oparty jest na trwałych podstawach i umożliwia płatnikowi prowadzenie racjonalnej gospodarki pieniężnej. Wszystkie dotychczasowe sposoby, jak pożyczki, daniny, koncesjonowania handlu, rejestracja przemysłu i rzemiosła, powodowały natychmiastowy obowiązek płacenia większych sum, co stwarzało trudności finansowe płatników. Mówca zgłasza szereg poprawek, zmierzających do rozszerzenia przywilejów inicjatywy prywatnej w ramach społecznego oszczędzania. Kończąc zapowiada, że PRZEDSTAWICIELE RZEMIOSŁA BĘDĄ GŁOSOWALI ZA USTAWĄ.

(Dokończenie na str. 2)

Mahatma Gandhi

przywódca Wolnych Indii, przy codziennej pracy w swym ubogim mieszkaniu w New Delhi.

Mahatma Gandhi nie żyje

Zginął w New Delhi od kuli zamachowca

„Śmierć Gandhi'ego jest potwornym ciosem dla ludności Indii" — oświadczył Pandit Nehru

LONDYN. (PAP). — Radio indyjskie w New Delhi ogłosiło w piątek wiadomość o zamordowaniu Mahatmy Gandhi'ego. Speaker rozgłośni powiedział:

„Donosimy z jaknajgłębszym smutkiem o śmierci Mahatmy Gandhi'ego, która nastąpiła przed chwilą. Gandhi został zastrzelony trzema lub czterema strzałami rewolwerowymi w chwili, kiedy udawał się na swoją codzienną modlitwę po godz. 5-ej. Został on trafiony w piersi i upadł zbroczony krwią".

Morderca Mahatmy Gandhi'ego nazywa się Naturam Winajak Gode liczy 36 lat, pochodzi z prowincji Buna, kolebki ruchu skrajnie nacjonalistycznego. Na czele tego ruchu stoją bramini.

Oświadczenie Pandit Nehru

LONDYN. (PAP). — Premier Hindustanu, Pandit Nehru w przemówieniu wygłoszonym w piątek po południu przez radio News Delhi oświadczył że śmierć Gandhi'ego jest potwornym ciosem dla milionowych rzesz ludności Indii. Nehru zapowiedział, iż dzień jutrzejszy będzie dniem postu i modłów w Indiach.

31. b. m. zwłoki Gandhi'ego zostaną uroczyście przewiezione do krematorium, położonego nad św. Rzeką Jumma.

Żałoba w Indiach

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że w związku z tragiczną śmiercią Gandhiego, rząd Hindustanu ogłosił oficjalnie 13-dniową żałobę w całym państwie. Flagi na budynkach państwowych będą opuszczone do pół masztu i w okresie żałoby nie odbędzie się żadna uroczystość, ani żadne oficjalne przyjęcie. W świątyniach będą się odbywały modły żałobne.

LONDYN, (obsł. wł.). Cały naród hinduski obchodzi pierwszy dzień żałoby po wielkim przywódcy indyjskim Mahatmie Gandhim, który został zamordowany przez ekstremistę hinduskiego. Ze wszystkich krańców świata nadchodzą wyrazy współczucia dla narodu hinduskiego.

Jak dotychczas do poważnych zamieszek doszło tylko w Bombaju. Rozruchy rozpoczęły się tam natychmiast po ogłoszeniu wiadomości o śmierci Gandhiego. Podłożono ogień pod kilka budynków i 11 osób zostało zabitych a ponad 50 rannych. W mieście ogłoszono godzinę policyjną. Ruch na ulicach został prawie całkowicie wstrzymany. Policja zmuszona była otworzyć ogień do tłumów.

Przywódcy obu dominiów w Indiach określili Gandhiego jako jednego z największych ludzi, jacy kiedykolwiek żyli na półwyspie indyjskim. Premier Hindustanu **Pandit Nehru** oświadczył: „Mówimy o Gandhim jako o przywódcy całego narodu. Straciliśmy wielkiego ducha". Gubernator Pakistanu Ali Jinnah i premier Ali Khan oświadczyli, że zamordowanie Mahatmy było jednym z najwstrętniejszych czynów, jakie kiedykolwiek popełnili Hindusi.

Korespondent Reutera donosi z New Delhi, że na pogrążonych z powodu żałoby ulicach miasta stoją gromady ludzi płacząc głośno. Z innych miast Indii nadchodzą podobne wiadomości.

Ciało Gandhiego owinięte w biały całun z odkrytą twarzą zostało umieszczone w Birla-House, siedzibie Gandhiego. Sala, w której leży ciało pogrążona jest w ciemnościach i tylko światła reflektora skierowane są na zwłoki. Nad zmarłym odprawiono ostatnie modlitwy.

W nocy tłum kilkuset osób przerwał kordon policji wokół Birla-House i wtargnął do wnętrza, by rzucić ostatnie spojrzenie na ukochanego przywódcę.

Mahatma Gandhi

Mohandas Karamshand Gandhi znany jako Mahatma Gandhi — urodził się w 1869 r. jako syn ministra małego księstwa hinduskiego Porbandar. Lata młodzieńcze spędził w Anglii, gdzie zdobył wykształcenie prawnicze. Rychło jednak zarzucił praktykę adwokacką w Bombaju i poświęcił się działalności politycznej, stając wkrótce na czele hinduskiego ruchu nacjonalistycznego. W 1924 r. został przewodniczącym Hinduskiego Kongresu Narodowego.

Domagając się pełnej niepodległości dla Indii, Gandhi odrzucał walkę orężną. Był on twórcą biernego ruchu oporu wobec Anglików, który — jego zdaniem — bez rozlewu krwi, miał przynieść Indiom wolność.

W dziedzinie polityki socjalnej program Gandhiego głosił zasadę możliwie jaknajwiększego zniwelowania różnic kastowych w społeczeństwie hinduskim.

Za swą działalność polityczną był często prześladowany przez Anglików. Wiele lat spędził w więzieniu, m. in. prawie cały okres drugiej wojny światowej. W Indiach nazywano go „wielkim więzieniem".

Przed kilku dniami Gandhi postanowił wycofać się z życia politycznego i spędzić resztę swoich dni w jednej z najuboższych dzielnic Kalkuty.

Nagroda za wierną służbę

Argentyna odmawia b. żołnierzom polskim

prawa powrotu do ich rodzin

LONDYN, (obsł. wł.). Rząd argentyński w dalszym ciągu odmawia b żołnierzom polskim, którzy mają swe rodziny w Argentynie, prawa powrotu do tych rodzin. Żołnierze ci zamieszkiwali przed wojną w Argentynie i z chwilą wybuchu wojny zgłosili się ochotniczo do armii polskiej w W. Brytanii. Część z nich, przy tym dość znaczna — to inwalidzi z najrozmaitszych kampanii. Rząd argentyński odmówił tym właśnie inwalidom prawa powrotu do ich rodzin. Swą odmowę rząd argentyński motywuje tym, że ludzie ci, wróciwszy do Argentyny, staliby się ciężarem państwa.

Toteż, gdy statek brytyjski w ubiegłym roku przywiózł do Argentyny część tych inwalidów, władze argentyńskie odmówiły im prawa wylądowania i po długim postoju ludzie ci zostali przewiezieni z powrotem do Anglii.

Pod naciskiem opinii publicznej, brytyjskie ministerstwo opieki społecznej zgodziło się na wypłacanie inwalidom polskim ich zapomóg na terenie Argentyny, tak, aby nie byli oni ciężarem dla rządu argentyńskiego. **Niestety, nie wpłynęło to na zmianę decyzji czynników argentyńskich, które w dalszym ciągu odmawiają b. żołnierzom polskim prawa powrotu do Argentyny.**

Sprawa ta została ponownie poruszona w tych dniach przez posła Partii Pracy Toma Driberga w Izbie Gmin. Driberg oświadczył, iż min. Mac Neil, który zajmował się tą sprawą, **niezbyt energicznie starał się,** aby elementarne zasady humanitarne zostały zastosowane wobec tych ludzi. **Poseł zaznaczył, że jest to wypadek, który zasługuje na potępienie, albowiem ludzie ci przez całą wojnę dzielnie walczyli w szeregach sojuszników.**

Za lepsze traktowanie w »planie Marshalla«

USA KUPIŁA W. BRYTANIĘ

Sensacyjne doniesienie »Chicago Tribune«

CHICAGO, (UP). W „Chicago Tribune" ukazała się sensacyjna wiadomość, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zawarły tajny układ znany pod nazwą „Karty Waszyngtońskiej", który związuje Anglię z USA silnym sojuszem wojskowym w zamian za specjalnie korzystne traktowanie Wielkiej Brytanii w ramach planu Marshalla.

Według wiadomości korespondenta dziennika, układ ten został podpisany przed kilkoma tygodniami w Waszyngtonie przez ambasadora brytyjskiego lorda Inverchapela oraz podsekretarza stanu Roberta Lovetta. Układ ten zawiera następujące punkty:

1. 60% dostaw w ramach planu Marshalla zostanie dostarczonych do Wielkiej Brytanii.
2. Wielka Brytania zobowiązuje się do udzielenia natychmiastowej pomocy Stanom Zjednoczonym „w razie niebezpieczeństwa".
3. Wielka Brytania wyraża zgodę na oddanie Stanom Zjednoczonym brytyjskich baz wojskowych, gdziekolwiek by się one nie znajdowały „w razie niebezpieczeństwa".
4. Oba kraje wzmocnią współpracę gospodarczą, polityczną i wojskową na najwyższych szczeblach.

Korespondent podkreśla, że w dalszych klauzulach, których szczegółów nie udało mu się zdobyć, Wielka Brytania zobowiązywała się prowadzić wobec Związku Radzieckiego politykę „zgodną z interesami obu układających się stron".

Po podpisaniu układu, został on przesłany do Londynu, gdzie minister Bevin przedstawił go na zamkniętym posiedzeniu gabinetu członkom rządu. **Minister Bevin wygłosił wówczas przemówienie, podkreślając konieczność jak najściślejszej współpracy między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.**

Wiadomość „Chicago Tribune" wywołała wielkie wrażenie w amerykańskich kołach politycznych. **Już po zdementowaniu wiadomości przez departament stanu, „Chicago Tribune" ogłosiła drugi artykuł podtrzymujący we wszystkich punktach swe poprzednie informacje powołujący się na wysoko postawioną osobistość w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych w Londynie.**

Po kompromitacji z »protokółem M«

przygotowuje się nowe prowokacje

BERLIN (obsł wł.) „Neues Deutschland" komunikuje o nowych prowokacjach, przygotowywanych przez kierownictwo SPD w Hanowerze po żałosnym fiasko osławionego protokołu „M" o którym obecnie prasa anglosaska milczy wstydliwie.

W tych dniach doniesiono o „zamachu komunistycznym" na Schumachera. Policja natychmiast zdementowała tę plotkę. Obecnie zapowiada się ogłoszenie nowego protokołu „M" który będzie zawierał oskarżenia już nie tylko pod adresem komunistów, ale i przeciw Armii Radzieckiej i dowództwu radzieckich wojsk okupacyjnych. Autorzy tego nowego „protokołu M" zarzucają władzom radzieckim, że to one organizują strajki głodowe.

Przez prowokację i fałszerstwa nie można usunąć katastrofy żywnościowej na Zachodzie, nie można złamać woli jedności i coraz silniejszego oporu nawet w SPD przeciw zdradzieckiej polityce Schumachera i jego dyktaturze partyjnej — pisze „Neues Deutschland".

Shirley Temple urodziła córkę

GANTA MOHICA (stan Kalifornia—USA) (UP) Urocza Shirley Temple, którą pamiętamy wszyscy jako śliczną dziewuszkę z ekranu, urodziła wczoraj córeczkę. Shirley Temple ma już 19 lat. Córka będzie miała imię Iinda Susan Shirley Temple wyszła za mąż w 1945 r. za aktora filmowego Johna Agara.

Polska – Austria 7:5

Zwycięstwo hokeistów w St Moritz

Reprezentacja hokejowa Polski pokonała wczoraj w pierwszym swym meczu olimpijskim zespół Austrii w stosunku 7:5 (0:2, 4:2, 3:1).

Szczegóły na str. 2-ej.

Sprawozdanie z wizyty w Moskwie

na posiedzeniu Rady Ministrów

30 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Cyrankiewicz i minister Przemysłu i Handlu Minc, złożyli sprawozdanie wizyty delegacji rządowej w Moskwie przedstawiając szczegóły zawartych umów gospodarczych

Perspektywy inicjatywy prywatnej

Odczyt w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w naszym mieście odbył się odczyt dr. Brauna, dyrektora Izby na temat: „Perspektywy inicjatywy prywatnej w drugim roku planu odbudowy". Prelegent omówił szczegółowo to interesujące zagadnienie, stwierdzając, że przemysł prywatny ma przed sobą dostatecznie rozległe perspektywy rozwoju w ogólnej gospodarce narodowej państwa. (tk)

Tragiczna śmierć pod kołami samochodu

Na drodze, wiodącej z Kłomnic do Częstochowy samochód „Willis", prowadzony przez szofera Czesława Dudę z Krakowa najechał na 88-letniego Jana Długosza z Kłomnic, który doznawszy pęknięcia kości potylicowej zmarł w ciągu pół godziny w częstochowskim szpitalu chirurgicznym. Nieostrożnego szofera aresztowano. (w)

BORYS POLEWOJ

»Opowieść o prawdziwym człowieku«

Przekład Józefa Brodzkiego

już w numerze wtorkowym

Anglosasi używają wszelkich środków

by włączyć strefę francuską do Bizonii

LONDYN (AP). Anglia i USA postanowiły „wyjaśnić sytuację" w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii

Wczoraj odbyła się konferencja ambasadora francuskiego Massigli z Williamem Strangiem, ministrem pełnomocnym dla spraw Niemiec. Strang naświetlił stanowisko rządu angielskiego w związku z memorandum francuskim dotyczącym decyzji frankfurckich.

1) postanowienia frankfurckie winny być zrealizowane jak najszybciej,
2) postanowienia frankfurckie mają charakter tymczasowy;
3) wszystkie zagadnienia niemieckie, włącznie ze statutem konstytucyjnym Niemiec będą mogły być omawiane na konferencji trzech mocarstw w Londynie

4 lata za oszustwa

Częstochowski Sąd Okręgowy skazał na 4 lata więzienia Jana Szewczyka z Łodzi, który posługując się nieprawnie mundurem majora W. P. dopuścił się szeregu nadużyć na terenie Radomska. M. in. oszust ze sklepu Ludwiki Kusek w Radomsku powołując się na przyjaźń z jej mężem, „pożyczył" 1500 zł oraz w podobny sposób naciągnął na większe kwoty wł. sklepu Franciszka Dygasa, Antoniego Stępnia, Romana Kulecińskiego i innych.

Kto wie jak długo oszukańczy „major" uprawiałby swój proceder, gdyby nie milicja, która zainteresowała się jego osobą. Epilogiem tego zainteresowania jest wyrok częstochowskiego Sądu. (wz)

Ustawa o zbywaniu i dzierżawie mienia państwowego
umożliwi korzystne lokowanie prywatnych kapitałów
Zakończenie obrad Sejmu Ustawodawczego RP

(Początek na str. 1)

Pos. **Wilandt** (Str. Pracy) oświadcza, że klub przez niego reprezentowany popiera w całej rozciągłości poprawki proponowane przez posła Dobosza.

W interesie świata pracy

Pos. **Baranowski** (PPS) ustosunkowuje się pozytywnie w imieniu swego klubu do projektu ustawy i analizując najważniejsze jej przepisy, uzasadnia znaczenie tego aktu ustawodawczego dla dzieła odbudowy, dla przyśpieszenia procesów inwestycyjnych i dla interesu mas pracujących.

We wnioskach mniejszości, mówca widzi zamaskowaną dążność sektora prywatnego do obniżenia wysokości Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, z którego kredyty czerpać będzie przede wszystkim inicjatywa prywatna.

Przemawiający następnie w imieniu klubu PPR pos. **Albrecht**, stwierdza, że obowiązki przewidziane ustawą, rozłożone zostały na różne warstwy społeczeństwa w sposób możliwie najbardziej sprawiedliwy.

Wypowiadając się przeciwko poprawkom posła Radziwiłła, mówca wskazuje, że przyczyniłyby się one tylko do osłabienia Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, odbierając mu istotne znaczenie gospodarcze.

Pos. Albrecht zapowiada, iż PPR głosować będzie za ustawą i poprawkami Komisji Skarbowo-Budżetowej i dołoży wszelkich starań dla pełnej jej realizacji.

Pos. **Frankowski** (Klub Kat.-Społ.) w deklaracji ogólnej zajął stanowisko pozytywne w stosunku do projektu ustawy. W zakończeniu pos. Frankowski wycofał swą poprawkę w sprawie ulg dla terenów przyczółkowych — co znalazło wyraz w innej poprawce Komisji, poparł natomiast wnioski mniejszości, zgłoszone przez posła Dobosza i Stronnictwo Pracy.

Poparcie projektu ustawy przez PSL, zadeklarował pos. **Leś**.

Pos. **Stefański** (SD) uzasadnił ponownie poprawki zapowiedziane przez pos. Radziwiłła, rozpatrując różnice w sytuacji drobnych kupców i rzemieślników, a przedsiębiorstw prywatnych, uzyskujących większe dochody.

Ustawa przyjęta

Na zakończenie dyskusji sprawozdawca, pos. BLINOWSKI (PPR) polemizując z argumentami autorów poprawek, stwierdza, że słuszne jest ułatwienie zwrotu oszczędności wsi i świata pracy w szczególnych wypadkach, powodujących dla ludzi pracy o wiele większe obciążenie, niż dla warstw lepiej zarabiających. Rozciągnięcie ulg tych na sektor prywatny stworzyłoby nieusprawiedliwione gospodarczo wyrwy w Funduszu.

Sprawozdawca wypowiada się też przeciwko rozciągnięciu na wszystkie grupy ulg w podnoszeniu oszczędności na wypadek klęski żywiołowej, w żadnej bowiem dziedzinie klęski żywiołowe nie odgrywają takiej roli, jak w rolnictwie, które ma z odnośnych ulg korzystać. Poprawka, proponująca ulgi w stawkach oszczędnościowych dla rzemieślników, u których brany jest pod uwagę dochód netto, w przeciwieństwie do dochodów brutto — u pracowników najemnych — stwarzałaby uprzywilejowanie rzemiosła w stosunku do pracownika i chłopa. W KONKLUZJI POSEŁ BLINOWSKI WYPOWIADA SIĘ ZA ODRZUCENIEM WSZYSTKICH POPRAWEK MNIEJSZOŚCI.

W głosowaniu nad poprawkami mniejszości — uzyskały one poparcie klubów: SD, SP i Kat.-Społ., natomiast PRZEWAŻAJĄCA WIĘKSZOŚĆ IZBY WYPOWIEDZIAŁA SIĘ PRZECIWKO POPRAWKOM.

Następnie całość projektu ustawy wraz z poprawkami Komisji Skarbowo - Budżetowej PRZYJĘTO JEDNOGŁOŚNIE w drugim i trzecim czytaniu — wśród oklasków Izby.

Ustawa o zbywaniu mienia państwowego

W drugim punkcie porządku dziennego pos. **Krygier** (PPS), w imieniu Komisji Skarbowo - Budżetowej złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związkom samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

Wykonanie tej ustawy dotyczy około 80 tys. obiektów majątkowych, z których znaczna część przejdzie w ręce prywatne, umożliwi rozpoczęcie porządkowania sytuacji majątkowej samorządu i zmobilizuje znaczne fundusze na wykonanie planu inwestycyjnego.

Pierwszy zabiera głos w dyskusji pos. **Dąbrowicz** (PPR). Podkreśla on, że projekt omawianej ustawy ZAPRZECZA POGŁOSKOM O OGRANICZANIU INICJATYWY PRYWATNEJ W POLSCE. Korzyści płynące z tej ustawy dla Państwa, samorządów i dla inicjatywy prywatnej są wielorakie. Szczególnie ważny jest MOMENT UPORZĄDKOWANIA STANU PRAWNEGO. Ustawa daje duże korzyści finansowe, zarówno Państwu, jak i samorządom. Powstają też DOGODNE WARUNKI DLA LOKOWANIA KAPITAŁÓW PRYWATNYCH, które Państwo będzie mogło użyć zgodnie z planami gospodarczymi.

Projekt ustawy zabezpiecza ponadto interesy osób, które w związku z wojną pozostawiły swój majątek nieruchomy na terenach, które nie weszły w skład obszaru Państwa. WARTOŚĆ TEGO MAJĄTKU ZOSTANIE IM ZALICZONA NA POCZET NALEŻNOŚCI ZA NABYWANE OBECNIE OBIEKTY PONIEMIECKIE.

Reasumując mówca oświadcza, że KLUB POSELSKI PPR BĘDZIE GŁOSOWAŁ ZA PRZYJĘCIEM USTAWY w brzmieniu rządowym wraz z poprawkami Komisji Skarbowo - Budżetowej.

Pos. **Nowicki** (PPS) zajmuje się szczególnie sprawą zapewnienia obiektom mieszkaniowym dla świata pracy uprawnień, przewidzianych ustawą dla celów użyteczności publicznej.

Pos. **Wyrzykowski** (SL) wita w imieniu reprezentowanego przez siebie klubu z wielkim uznaniem zgłoszony projekt ustawy. Po zanalizowaniu niektórych przepisów ustawy oświadcza, że STR. LUDOWE BĘDZIE GŁOSOWAŁO ZA JEJ UCHWALENIEM.

W głosowaniu projekt ustawy o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego ZOSTAŁ W DRUGIM I TRZECIM CZYTANIU UCHWALONY.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protest Zw. Radzieckiego
przeciw obecności floty amerykańskiej na włoskich wodach terytorialnych

PARYŻ. (PAP). — Według doniesień prasowych we włoskich portach w Neapolu, Genui, Livorno, Tarencie i innych zarzuciły ponownie kotwicę amerykańskie okręty wojenne. Pojawienie się floty USA w portach włoskich wiąże się — zdaniem obserwatorów politycznych — z zamiarem St. Zjednoczonych udzielenia poparcia rządowi de Gasperi'ego, który nie cieszy się autorytetem wśród Włochów.

Obecność amerykańskiej floty wojennej w portach włoskich jest naruszeniem traktatu pokojowego z Włochami, w myśl którego wszystkie siły zbrojne państw sojuszniczych miały być do 15 grudnia 1947 r. ewakuowane z terenu Włoch i wód terytorialnych tego państwa.

Ambasador Zw. Radzieckiego w Waszyngtonie, Paniuszkin, złożył 23 b. m. na ręce min. Marshalla notę, która podkreśla, że **dalsze przebywanie floty amerykańskiej w portach i na wodach terytorialnych Włoch stanowi naruszenie pkt. 1 art. 73 traktatu pokojowego z Włochami.** Rząd radziecki oczekuje podjęcia przez rząd St. Zjednoczonych natychmiastowych kroków w celu przywrócenia poszanowania traktatu.

Generałowie Vormann i Lutewitz
odpowiedzialni za spalenie Warszawy
powinni być wydani Polsce

NORYMBERGA. (PAP). Naczelnik wydziału ekstradycji administracji okupacyjnej, Ben Smith, oraz szef amerykańskiego wydziału dla spraw zbrodni wojennych, płk. Straigth, po zapoznaniu się z materiałem przedstawionym przez szefa polskiej Misji dla badania zbrodni wojennych, płk. Muszkata, oświadczyli, iż **NIE WIDZĄ PRZESZKÓD DLA WYDANIA POLSCE GENERAŁÓW NIEMIECKICH, ODPOWIEDZIALNYCH ZA ZBRODNIĘ SPALENIA WARSZAWY.**

O przestępstwo to rząd polski oskarża generałów von Vormanna i von Lutewitza, którzy dowodzili IX armią niemiecką.

Ostateczną decyzję w tej sprawie ma powziąć gen. Clay.

Ubolewanie

Pod powyższym tytułem Jerzy Borejsza nadsyła nam następujące oświadczenie:

W nr 5 (46) „Nowin Literackich" ukazała się wyssana z palca, oparta na kawiarnianych plotkach i pozbawiona wszelkiego gruntu notatka o rzekomych planach „Czytelnika" likwidacji szeregu pism literackich.

Od trzech lat „Czytelnik", nie pobierając na to żadnych dotacji, wydaje pisma literackie, umożliwiając twórczą pracę dziesiątkom ludzi pióra i to nie czekając na nieproszone pouczenia anonima w „Nowinach Literackich". Pisma Literackie „Czytelnika" osiągnęły poczytność wielokrotnie przewyższającą jakiekolwiek nakłady przedwojenne.

Składając niniejsze oświadczenie, chcę publicznie wyrazić współczucie znakomitemu pisarzowi i przyjacielowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, którego nazwisko, jako Redaktora Naczelnego „Nowin Literackich" na pewno przypadkowo pokryło podobnie niekulturalny wypadek.

Jerzy Borejsza
Prezes „Czytelnika"

Układ gospodarczy między Polską a ZSRR
nowym etapem w rozwoju współpracy obu państw
Komentarz radziecki

MOSKWA. (API). — Komentator sowiecki, Gerasimow, mówiąc o nowozawartym układzie polsko-radzieckim stwierdza, co następuje: „Społeczeństwo radzieckie z wielkim zadowoleniem przyjęło radziecko-polski komunikat o wyniku rokowań, które toczyły się w Moskwie między kierownikami rządu ZSRR i delegacją polską z premierem Cyrankiewiczem na czele".

Już sam przyjazd do Moskwy wybitnych działaczy rządowych bratniego sojuszniczego narodu, uważany był za świadectwo umacniania się przyjaźni między obu krajami i zapowiedź nowego etapu w rozwoju współpracy polsko-radzieckiej.

WYNIKI ROKOWAŃ, PROWADZONYCH W ATMOSFERZE PEŁNEGO WZAJEMNEGO ZROZUMIENIA I SERDECZNOŚCI POTWIERDZIŁY TE OCZEKIWANIA. We wszystkich kwestiach osiągnięto całkowite porozumienie. Taka zgodność opinii opiera się na mocnych fundamentach.

Obserwatorzy radzieccy niejednokrotnie podkreślali, iż współpraca i wzajemna pomoc, cechujące stosunki między narodami polskim i radzieckim, wypływają z żywotnych interesów obu państw oraz dążenia do trwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

W obecnych warunkach, gdy obóz imperialistyczny usiłuje ujarzmić Europę i narody świata, pozbawić je samodzielności i przygotować niebezpieczne, wojenno-polityczne awantury UKŁAD POLSKO-RADZIECKI STANOWI DALSZY WKŁAD W DZIEŁO POKOJU, PRZYJAŹNI I BEZPIECZEŃSTWA.

ZSRR zawsze okazywał i okazuje Polsce zdecydowane poparcie w obronie jej słusznych praw do Ziem Zachodnich i żadne usiłowania reakcjonistów nie będą w stanie naruszyć trwałości granic Polski na Zachodzie.

Bezwątpienia również i w przyszłości jedność akcji ZSRR i Polski na arenie międzynarodowej odegra ważną rolę w dziele zapewnienia zwycięstwa obozu demokratycznego.

Narody Zw. Radzieckiego przyjęły wyniki wizyty polskiej delegacji rządowej w Moskwie, jako nowy krok na drodze umocnienia polsko-radzieckiej przyjaźni w interesie obu krajów i całego obozu demokratycznego. Przyjaźń ta będzie krzepnąć i rozwijać się z każdym dniem.

Marsz. Cunnigham
zginął w katastrofie lotniczej?

LONDYN. (PAP). — Towarzystwo brytyjskich linii lotniczych komunikuje, że na pokładzie samolotu, który zaginął nad Atlantykiem pomiędzy Azorami i Bermudami znajdował się brytyjski marszałek lotnictwa — Arthur Cunningham.

Ogólnopolski Komitet obchodu
100-lecia „Wiosny Ludów"

Premier J. Cyrankiewicz wydał następujące zarządzenie:

„W r. bież. przypada 100-rocznica „Wiosny Ludów".

„Celem uczczenia tego historycznego wydarzenia, zawiązał się w Warszawie Ogólnopolski Komitet Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów" z udziałem przedstawicieli świata politycznego, nauki literatury, sztuki, związków zawodowych i organizacji społecznych. Komitet ten, któremu patronuje Prezydent Rzplitej, staje się ogniskiem prac związanych z rocznicą.

Zarządzam, ażeby wszystkie projekty prac i obchodów oraz wydawnictw zamierzonych lub podejmowanych przez jakąkolwiek instytucję w kraju, zgłaszane były do Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów", celem uzyskania jego opinii".

Prezydium Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów" stanowią **prof. N. Gąsiorowska** — przewodnicząca, **wicemin. H. Jabłoński** — z-ca przewodniczącego, **dyr. Młynarski** — sekretarz gen., oraz członkowie wicemin. Drewnowski, płk. Korta, prof. Kieniewicz, poseł Lukrec. prof. Piwarski, poseł Sokorski, prof. Suchodolski.

Adres Komitetu: Warszawa, Polskie Radio, Koszykowa 8, Sekretarz generalny — Zygmunt Młynarski.

Wysłannik gen. Franco przybył do Paryża
celem nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych

PARYŻ. (PAP). Dzienniki donoszą o przybyciu do Paryża Manuela Alguire de Caroer, delegata gen. Franco przy rządzie francuskim.

Delegat frankistowski nawiąże bezpośrednie rozmowy z Quay d'Orsay, celem ustalenia ostatecznych warunków otwarcia granicy hiszpańsko-francuskiej.

Londyński korespondent prawicowego „Epoque" przewiduje w najbliższym czasie normalizację stosunków dyplomatycznych i handlowych między USA i Anglią a Hiszpanią, która miałaby uczestniczyć w planie Marshalla i przystąpić do proponowanego przez Bevina „bloku zachodniego". Korespondent uważa również za możliwe zmianę decyzji ONZ w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Przedstawiciel frankistowski w Londynie, Santa Cruz, udaje się do Madrytu, celem otrzymania odpowiednich instrukcji.

Wynalazca samolotu
zmarł w Ameryce

DAYTON (Ohio — USA) (API). — **Zmarł tu znany wynalazca Orville Wright który wraz ze swym bratem Willburem skonstruował w 1905 roku pierwszy samolot.**

Z DNIA NA DZIEŃ
Którędy — Mr. Blandy!

Dopóki trwał monopol St. Zjednoczonych na produkcję bomby atomowej, Amerykanie sugerowali opinię, iż jest to broń tak straszliwa, że kto ją posiada, ten ma wyłączne prawo na władanie światem. Z upadkiem monopolu na produkcję, musiał również rozwiać się, oparty na temacie bomby atomowej, amerykański mit wszechwładztwa światowego.

Przedstawiciele władz amerykańskich zdają sobie sprawę ze zmian, jakie nastąpiły w „rzeczywistości atomowej". Dlatego usiłują obecnie, składając od czasu do czasu oświadczenia, przekonać opinię, że właściwie — „nie taki diabeł straszny, jak go malują"...

♦

Dowódca floty USA na Atlantyku, admirał Blandy, który przeprowadzał w 1946 r. eksperymenty bombowe na Bikini — w wyniku czego pewna część obywateli N. Jorku miała sposobność witać entuzjastycznie, niczym bohaterów narodowych, słynne kozy, ocalałe z „pogromu" — oświadczył ostatnio w wywiadzie prasowym:

„Głupotą byłoby mówić, że nie ma żadnej obrony przed bombą atomową".

Bardzo cenny dowód otrzeźwienia. Bo bomba atomowa — to jeszcze nie zwycięstwo, a mit o nowym „blitzkriegu" wywołał radosne i przedwczesne podniecenie w tych samych kołach, które 7 lat temu na ślepo uwierzyły w „blitzkrieg" Hitlera...

♦

Adm. Blandy nie ogranicza się do tej, skądinąd słusznej uwagi. Wpada w różowy nastrój i próbuje dowodzić, że to... w ogóle nic groźnego...

„Silne schrony podziemne, użycie bomby atomowej, no i oczywiście nieobecność w tym miejscu, gdzie spada bomba" — oto środki, które gwarantują, zdaniem p. admirała, bezpieczeństwo obywatelowi świata powojennego.

Środki obronne, propagowane przez adm. Blandy, są tak skuteczne, że propagator śmiało mógłby ubiegać się o pokojową nagrodę Nobla. Jest jednak pewne „ale"... Gdyby ludzkość musiała z nich korzystać — nie obyłoby się bez małego zamieszania...

♦

Wyobraźmy to sobie plastycznie. Pierwszy środek obronny, lansowany przez adm. Blandy, to: „silne schrony podziemne". Należy przypuszczać, że mało kto z ludzi, gdyby doszło „co do czego", pragnąłby narażać się. A zatem — wszyscy pod ziemię! Ludzkość znika z powierzchni globu...

Drugi środek — to „użycie samej bomby". Czyli — jeśli bomba broni przed bombą, świat będzie z tej recepty korzystał i nie omieszka, powodowany instynktem samoobrony, obrzucić się bombami! Bardzo dobra obrona! Niestety — nie uniwersalna; jak bowiem mają bronić się ci, co padną — trafieni?...

Admirał Blandy, licząc się widocznie z tą ewentualnością, przewidział trzeci — tym razem niezawodny — sposób obrony:

„Nieobecność w tym miejscu, gdzie spada bomba"! A zapewne — i w sąsiednim!... Trudno jednak przypuszczać, aby lotnicy powodując się szlachetnym obyczajem, zawczasu informowali uprzejmie, gdzie i kiedy zrzucą bombę. Tak więc, — najracjonalniej byłoby, nie denerwując się zbędnym wyczekiwaniem, usprawiedliwić jakoś swoją nieobecność i opuścić miejsce zagrożone, a więc... kulę ziemską!...

Byłby to istotnie niezły sposób, ale którędy, mr. Blandy!! —

Czy admirał Blandy mógłby zagwarantować ludzkości, że posiada dostateczną protekcję w Urzędzie Kwaterunkowym na Marsie, lub na innej przytulnej planecie; i — czy zechciałby wystąpić w roli protektora ludzkości u władz... tamtejszych?...

Oto jest pytanie!

♦

Ale mamy jeszcze — inne pytania... Czy nie można by zrezygnować w ogóle z wszelkiego wszechwładztwa państwa nad państwem i urządzić się na świecie tak jakoś, po dobroci; bez tej bomby?... Czy nie można by tak — bez ataku bombowego, ale i bez obrony, proponowanej — szlachetnie i bezinteresownie — przez admirała Blandy?

Najlepszą obroną — tak przed bombą, jak przed lękiem, który gnębi świat cały — byłoby poprostu zniszczenie wszystkich zapasów tej „ozdoby" arsenałów. I zaniechanie produkcji. Ale o tym nie chce słyszeć, ani szanowny mr. Blandy, ani jego przyjaciele z Min. Wojny i Departamentu Stanu USA.

PAL.

Życie sportowe

Z olimpijskiego frontu
Polska — Austria 7:5
Pierwsze zwycięstwo w turnieju hokejowym

ST. MORITZ. (obsł. wł.). Wczoraj zostały otwarte tu V-te Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Na głównym stadionie w St. Moritz zebrało się około 1.000 zawodników należących do 28 państw. Na trybunie honorowej był obecny prezydent Szwajcarii Celio w otoczeniu członków Międzynarodowego i Szwajcarskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Po odegraniu hymnu narodowego szwajcarskiego rozpoczęła się defilada. Otwierała ją Grecja, a zamykała Szwajcaria.

Polską flagę honorową niósł St. Marusarz. Drużyna nasza powitana była przez publiczność owacyjnymi oklaskami. W imieniu USA defilowała drużyna AAU, natomiast drużyna AHA przygotowywała się do meczu ze Szwajcarią.

O godz 11-tej po krótkim przemówieniu Henningera, przewodniczącego Szwajc. Kom. Ol., prezydent Celio ogłosił otwarcie Igrzysk. Po oddaniu armatnich salw honorowych, został zapalony znicz olimpijski, a hokeista szwajcarski Toriani złożył w imieniu zawodników przysięgę olimpijską.

SPOTKANIA HOKEYOWE.

Po zakończeniu uroczystości otwarcia Igrzysk wyszły na lód drużyny hokeyowe Szwajcarii i USA (drużyna AHA). Zwyciężyli gospodarze 5:4 (1:0, 1:1, 3:3), jednakże nie wiadomo, czy to zwycięstwo będzie im się liczyło, ponieważ spór o to, która z drużyn amerykańskich ma reprezentować USA jeszcze trwa.

Po południu Kanada pokonała Szwecję 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Kanadyjczycy mieli przewagę, jednakowoż Szwedzi walczyli b. zacięcie.

W trzecim meczu hokeyowym Czechosłowacja sprawiła pogrom Włochom w stosunku 22:3 (6:0, 10:1, 6:2).

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKI.

Nasi hokeiści spotkali się z Austriakami, z którymi przed rokiem przegrali. Austriacy posiadają sztuczne lodowiska, lepsze możności treningu, przeto przed zawodami dawano im więcej szans. Tak się jednak nie stało. Polska zwyciężyła Austrię 7:5 (0:2, 4:2, 3:1). Początkowo nie zanosiło się na nasze zwycięstwo, zawodnicy grali nerwowo i chaotycznie, tak że Austriacy wkrótce prowadzili 2:0. W drugiej tercji Polska zaczęła grać planowo, opanowała sytuację i strzeliła 4 bramki przez Czoricha, Palusa, Skarżyńskiego i Gansińca tracąc dwie. Trzecia tercja upływa pod znakiem przewagi Polaków; strzelcem 2-ch bramek jest Czorich, a Marchewczyk jednej.

WYNIKI BOBSLEJOWE.

W konkurencji bobslejowej rozegrano dwa przedbiegi. W pierwszym Anglia uzyskała czas 1:27,9 bijąc Argentynę (1:29.2), w drugim USA uzyskały czas 1.24,8 bijąc Belgię i Norwegię.

Turniej ten jednak zaznaczył się niemiłym zgrzytem. Okazało się bowiem, iż ktoś usiłował uszkodzić amerykański bobslej. Dochodzenia w tej sprawie trwają.

Skandal hokejowy
na Olimpiadzie

Ponieważ Międzynarodowy Związek Hokeya na Lodzie nie potrafił doprowadzić do porozumienia związków amerykańskich AHA i AAU, z których każdy pretenduje do reprezentowania USA na Olimpiadzie, Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił skreślić hokey na lodzie z programu olimpijskiego oświadczając jednocześnie, iż nie uznaje M. Zw. Hokeya na Lodzie za organizację reprezentującą ten sport.

Turniej hokeyowy ma się dalej odbywać pod nazwą mistrzostw świata.

Prezes szwajcarskiej ligi — Glanner, oświadczył, że M. Zw. Hokejowy założy protest do kompetentnego trybunału.

Belgrad — Warszawa 44:41 (25:25)
Papp boi się Kolczyńskiego

BUDAPESZT. (tel. wł.). Odbyło się tu spotkanie koszykówki pomiędzy zespołami Warszawy i Belgradu. Zwyciężyli Jugosłowianie w stosunku 44:41 (25:25).

Punkty dla Polaków zdobyli: Maleszewski — 5, Ulatowski 2, Żyliński 8, Dowgirt 8, Jaźnicki 6, Pawlak 10, Kowalówka 1, Jarczyński 1.

Drużyna polska grała bardzo słabo.

Sędziowie węgierscy nie stanęli na wysokości zadania.

Dziś o godz. 18.30 odbędzie się mecz bokserski Warszawa — Budapeszt. **Do pojedynku Papp — Kolczyński prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż półciężki Lany zrzuca wagę i zastąpi Pappa.**

Sędzią ringowym będzie znany nam z meczu Polska — Czechosłowacja — Kobza.

Podwójna moralność polityczna
min. Bevina

LONDYN. (obsł. w.). Lewicowo-labourzystowski tygodnik „New Statesman and Nation" porównuje politykę Bevina wobec powstańców greckich z jego stosunkiem do band arabskich, przekraczających granicę Palestyny. „W wypadku północnej Grecji nie ma niczego, co by wskazywało na interwencję państw sąsiednich — w wypadku Palestyny fakt interwencji nie podlega żadnej wątpliwości i nie przeczą mu również rządy arabskie. Tymczasem Bevin podkreślając ciągle, że popieranie wojny domowej spoza granicy jest niezgodne z demokracją i niebezpieczne dla pokoju, zachowuje jednocześnie życzliwą neutralność wobec interwencji Ligi Arabskiej w Palestynie".

Prawo na użytek Murzynów...

ELLAVILLE GEORGIA (USA), (obsł. w.). Sąd tutejszy skazał na śmierć 45-letnią Murzynkę Rosę Lee Ingram i jej dwóch synów — 17-letniego Wallace'a i czternastoletniego Sammie.

Byli oni oskarżeni o zamordowanie swego gospodarza, białego farmera.

Z Frankfurtu bliżej do USA i na Kubę
aniżeli do Niemiec wschodnich

BERLIN (obsł wł.). — Czasopismo „Tagesspiegel" donosi, że przedstawiciele Bizonii odrzucili propozycję strefy radzieckiej dostarczania do stref zachodnich syntetycznego kauczuku, cukru, tekstyliów i węgla brunatnego wzamian za zwiększenie dostaw stali i węgla.

Przedstawiciele Bizonii umotywowali swoją odmowę tym, że mogą nabyć te artykuły na Kubie i w St. Zjednoczonych.

Sierotami i wdowami po poległych

opiekuje się na tut. terenie Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej

Do związków najbardziej popularnych na naszym terenie i cieszących się największą przychylnością społeczeństwa należy Związek b. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zwany potocznie Związkiem Partyzantów.

Na czele Zarządu Powiatowego Związku stoi p. kpt. Tadeusz Sośniak — prezes, p. Jerzy Kurpiński jako wiceprezes i p. Stanisław Boliński jako kierownik gospodarczy. Praca Związku Partyzantów prowadzoną jest w sześciu działach: ogólno-organizacyjnym, opieki, personalnym, weryfikacyjnym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym.

Związek weryfikuje sieroty i rodziny po poległych partyzantach, roztaczając nad nimi opiekę moralną i materialną, tę ostatnią przez udzielanie zapomóg. Związek przychodzi także z pomocą swym członkom — starcom oraz członkom, którzy utracili zdrowie i wymagają leczenia. Fundusze na ten cel czerpane są z prowadzonych przez Związek przedsiębiorstw. Z tego samego źródła wypłacane są pomoce pieniężne dla uczących się sierot po partyzantach wzgl. dzieci członków Związku.

W świetlicy Związku urządzane są pogadanki na tematy społeczno-polityczne, przedstawienia oraz imprezy dla dzieci. W dziale historycznym gromadzi się dokumenty, które posłużą w przyszłości do opracowania historii ruchu partyzanckiego Ziemi Częstochowskiej.

O rozmiarach pracy Zarządu Powiatowego Związku Partyzantów niechaj zaświadczy parę cyfr: zarząd zrzesza w chwili obecnej 1409 członków, a zweryfikował 1045 sierot i wdów po poległych partyzantach; prowadzi 7 przedsiębiorstw i posiada w powiecie 5 kół gminnych. W grudniu ub. r. wypłacił ponad 70.000 zł tytułem zapomóg dla sierot, wdów, uczących się młodzieży i chorych członków Związku. Majątek Zarządu Powiatowego na 1 stycznia r. b. przedstawiał wartość ponad 5 milionów zł. (g)

Szlachetny wyścig

Współzawodnictwo w dziedzinie podnoszenia bytu materialnego naszego społeczeństwa musi iść w parze z podnoszeniem kultury. Zwłaszcza wśród tych ludzi, którzy długie lata pozbawieni byli dostępu do jej źródeł i dobrodziejstw.

A przecież zważyć należy, że właśnie najszersze warstwy pracownicze są nie tylko konsumentami kultury, ale czasem nawet nie świadomymi jej współtwórcami. I w szarym, niepozornym człowieku drzemią talenty i zdolności, które odpowiednio kształcone, odpowiednio wyzyskane przerodzić się mogą w duże wartości, których nie wolno lekceważyć.

Więc obok troski o zabezpieczenie bytu ekonomicznego, trzeba dać człowiekowi pracy możliwości rozwoju jego samorodnego talentu, trzeba dać możliwości wyżycia się w sferze naturalnych zamiłowań i skłonności artystycznych.

Do tego celu głównie zmierzają urządzane przy świetlicach robotniczych zespoły artystyczne.

A przecież wiadomo, że najlepszą formą dopingu, podnoszenia poziomu, jest szlachetne współzawodnictwo.

Toteż częstochowskie zespoły świetlicowe urządzają w najbliższym czasie turniej w skali miejskiej i powiatowej, po czym najlepsze z nich staną do zawodów w skali wojewódzkiej, by ewentualnie w przyszłości wziąć udział w zawodach świetlicowych na szeroką, krajową skalę.

Tym razem chodzi głównie o zespoły dramatyczne. Za najlepsze uznanych zostało jedenaście. I między nimi rozegra się walka. Naturalnie przedmiotem współzawodnictwa będą albo całe utwory dramatyczne, albo tylko ich fragmenty. Lecz treścią będzie zgodnie z intencjami zespołów samych, walka świata pracy o podniesienie poziomu życia, walka o odbudowę kraju, walka o nowego człowieka. To są momenty najlepiej dla amatorów-artystów zrozumiałe, najlepiej przez nich odczute, najlepiej mogą być odegrane.

A że miasto nasze, jak rzadko które, ma świat robotniczy szczególnie w sprawach artystycznych zamiłowany,— spodziewajmy się, że zespoły częstochowskie zajmą należne im miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie.

„Errare Trumanum est!"

W tym zdaniu jednak jest coś
W tych słowach jednak coś jest,
Że kiedyś powiedział ktoś
„ERRARE TRUMANUM EST"!

Tak oto osadza politykę prez. Trumana Karol Szpalski w ostatnim (6) numerze „Szpilek". W tym samym numerze Magdalena Samozwaniec daje nam wykład swej filozofii życiowej pt. „Męskie, żeńskie i nijakie".

Oto próbka tej filozofii:

„W małżeństwie jest najważniejsze dobrać się nie zaletami a wadami!".

Poza tym w numerze piszą: St. J. Lec (fraszki), Jan Huszcza (Listy z podróży) Gabriel Karski (o Wielkomasowej), W. L. Brudziński (o dobrym wychowaniu), Kazimierz Rudzki (sport), Jan Szelągowski („Siedem dni") i inni.

Jerzy Zaruba pokazuje nam w czterech rysunkach różne podejście mężów polityczych. Kazimierz Grus w serii obrazkowej ukazuje „Rzeczy względne". Eryk Lipiński w skrócie satyrycznym oświetla sytuację polityczną we Włoszech. Poza tym rysunki: Maj Berezowskiej Ha-Gi i 16 innych rysunków.

Uczestników Świątecznego konkursu rysunkowego „Szpilek" zainteresuje niewątpliwie ogłoszone w bieżącym numerze wraz z listą nagrodzonych, rozstrzygnięcie konkursu.

NA OSTATNIEJ STRONIE

Wielka bitwa prawników z rządem Wielkiej Brytanii o depozyty po b. królu włoskim

Prawnicy londyńscy reprezentujący interesy b. króla Włoch Humberta zapowiedzieli rozpoczęcie wielkiej bitwy prawnej z rządem brytyjskim w związku z żądaniem odmrożenia depozytów złożonych przed wojną w Wielkiej Brytanii przez zmarłego króla Wiktora Emanuela. Depozyty te wynoszą przeszło milion funtów szterlingów.

Młodzież szkół średnich radzi

Zebranie aktywu Z.M.D.

W lokalu Stronnictwa Demokratycznego odbyła się konferencja aktywu Miejskiego „Związku Młodzieży Demokratycznej, zwołana przez Okręgowy Komitet Wykonawczy. W zebraniu wzięło udział 44 aktywistów z 14-tu kół szkolnych Z. M. D. w naszym mieście.

Zebraniu przewodniczył prezes Komitetu Miejskiego i Powiatowego p. Marynowski Zbigniew. W imieniu O. K. W. wzięli udział prezes p. Stelmach Urszula, prezes Komitetu Akademickiego — p. Dąbek Eugeniusz oraz sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego red. Rousseau W.

Referat organizacyjny wygłosiła p. Stelmachówna.

Obecną sytuację polityczną i rolę Związku Młodzieży Demokratycznej w chwili obecnej omówił p. red. Rousseau Wacław.

Po referatach wywiązała się dyskusja, z której przebijała troska o dobro Związku i dobro młodzieży szkół średnich.

Omawiano sprawę udziału młodzieży w organizowanej przez władze państwowe „Służbie Polsce" i przedyskutowano sprawę reorganizacji studiów akademickich w najbliższym czasie. P. Dąbek przedstawił sprawę pomocy stypendialnej zorganizowanej przez tut. Stronnictwo Demokratyczne dla młodzieży szkół średnich i W. S. A. H., członków Z. M. D. (lg)

Elektrownia wyjaśnia sprawę

oświetlenia w naszym mieście

Oby „rozjaśniło" się na ulicach

Sprawa oświetlenia ulic Częstochowy jest bezsprzecznie jedną z bolączek naszego miasta, i to nietylko jeżeli chodzi o peryferie ale i szereg ulic w śródmieściu.

Nie dziw więc, że wiele listów w tej sprawie napływa do redakcji oraz, że tylekroć sami ją poruszamy — bowiem od tego jesteśmy. — Ostatnio jednak zamieszczona w naszych „Drobiazgach" wzmianka p. t. „Ciemny pomysł „jasnej" Elektrowni — wywołała pewne echo, którego dowodem jest list z Elektrowni, wyjaśniający sprawę oświetlenia naszego miasta. List ten poniżej zamieszczamy:

Wyjaśniamy, że żarówkę z napisem „skradziona w Zarządzie Miejskim", która stała się przedmiotem omawianego artykułu — dostarczył Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego i określił miejsce jej zawieszenia.

Jasnym jest, że Zarząd Miejski, jako gospodarz naszego miasta — określa odpowiednio do potrzeb miejsce zainstalowania elektrycznych lamp ulicznych.

Elektrownia nie jest przedsiębiorstwem miejskim lecz państwowym, a koszty założenia nowych lamp, zwiększenia mocy żarówek lub przeniesienia lamp na inne miejsce — obciążają Zarząd Miejski. Elektrownia nie może więc przez zaspokajanie różnych życzeń poszczególnych mieszkańców m. Częstochowy — powodować powiększenia sum wydatkowanych przez Zarząd Miejski na oświetlenie ulic miasta. Wobec tego życzenia wyrażane bądź to listownie bądź to w drodze opublikowania artykułów w prasie — mylnie kierowane są pod adresem Elektrowni. Ostatnio Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Samorządowy — polecił Zarządowi m. Radomska, ażeby wszelkie pisma w sprawie zaopatrzenia w żarówki elektryczne dla celów oświetlenia ulic — kierowane były za pośrednictwem miejscowej Elektrowni do Centralnego Zarządu Energetyki w celu otrzymania przydziałów z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Przy sposobności pozwalamy sobie nadmienić, że prasa całej Polski zamieściła wiele artykułów dostatecznie informujących o chwilowych trudnościach w zaopatrzeniu w żarówki elektryczne. Z kilku artykułów poczytnego w Częstochowie dziennika „Życie Częstochowy" wynikało wyraźnie, że istnieją poważne trudności w zaopatrzeniu nawet świata pracy w żarówki, tak bardzo potrzebne w życiu codziennym każdego pracującego.

Echa gościnnych występów

Teatru Wojska Polskiego

Na ostatnim przedstawieniu „Krakowiaków i Górali" w wykonaniu artystów Państw. Teatru Wojska Polskiego w ub. tygodniu częstochowska publiczność — jak już pisaliśmy — przyjęła spontanicznie wykonawców, dając tym dowody uznania dla dyr. Schillera jak też artystów za piękne wykonanie widowiska.

Również amatorski zespół artystyczny świetlicy fabryki „Warta" ofiarował dyrygentowi Filharmonii Łódzkiej p. kpt. Wejmanowi kosz kwiatów, w dowód pamięci i wdzięczności za pomoc muzyczną udzieloną zespołowi „Warty" w ub. roku, gdy zespół „Warty" wystawił za wiedzą dyr. Schillera „Krakowiaków i Górali".

—o—

DROBIAZGI

Pomysłowy

Corez to bardziej
zaciskał pasa,
aż w końcu poszedł
po rozum do głowy.
Dzisiaj nie może
już zapiąć pasa
tak utył na pasku
chłop pomysłowy.
AVIS.

Prawnicy urządzają przewód swingowy

Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w naszym mieście na wniosek Zrzeszenia Prawników Demokratów, ogłasza niniejszym, że w dn. 10 lutego b. r. o godz. 20 w sali hotelu „Polonia", odbędzie się przewód swingowy w postępowaniu niespornym, o stwierdzenie zgonu bieżącego Karnawału. Na zasadzie art. 1948 in fine Kodeksu Postępowania Tanecznego, w brzmieniu znowelizowanym Ustawą Boogie Woogie, w trybie paragrafu na 102 Prawa o Zakochanych, w związku z art. XIII Przepisów wprowadzających na salę taneczną — wzywa się niniejszym wszystkich zainteresowanych tokiem i wynikiem wyż. wzmiankowanego postępowania, do stawienia się w czasie i miejscu zaznaczonym, pod rygorem pominięcia ich interesów prawnych i faktycznych.

Lekkomyślne niestawiennictwo wybitnych specjalistów choreografii obojga płci, jak również członków Klubu Popierania P. M. S. zagrożone jest pozbawieniem praw towarzyskich na okres roczny, aż do następnego karnawału.

Wejście na salę swingową tylko za imiennymi wezwaniami. Stroje kartkowe względnie unrowskie dozwolone. Listki figowe wykluczone!

Przestrzegać terminów wykupu i rejestracji kart aprowizacyjnych

Wszystkie firmy i instytucje oraz osoby, pobierające indywidualnie karty zaopatrzenia winny zaopatrywać się w nie do końca poprzedzającego miesiąca, jedynie nowoprzyjęci do pracy mogą otrzymywać karty w terminie do dnia 10-go danego miesiąca.

Zakłady pracy po otrzymaniu kart winny przystąpić do bezzwłocznego ich rozprowadzenia między osoby, z kart tych korzystające.

Sklepy rozdzielcze „Jedności" są obowiązane do natychmiastowego rejestrowania kart z chwilą rozpoczęcia ich wydawania przez biura sprzedaży. Rejestracja kart w sklepach rozdzielczych musi być ukończona w terminie do dnia 6-go każdego miesiąca, a dla opóźnionych do dn. 12-go.

Jakie artykuły żywnościowe otrzymamy na karty zaopatrzenia w miesiącu lutym

Wszystkie artykuły spożywcze za ubiegły rok zostały wydane posiadaczom odnośnych kart aprowizacyjnych do dnia 1-go stycznia, w tym zaś miesiącu w pełnej zrealizowane przydziały żywnościowe należne za styczeń.

Pozostało jeszcze do rozprowadzenia ok. 5.000 metrów tkanin bawełnianych dla indywidualnych, co zostanie dokonane w najbliższych dniach.

W lutym chleb zostanie rozprowadzony w takich samych wysokościach i o takiej samej jakości jak w poprzednich miesiącach. Wypiekany z 80% mąki, będzie przydzielany bieżąco na karty I-ej kategorii w wys. 8½ kg. na karty II-ej kategorii po 6½ kg. na III-ej — po 5 kg. na IR — po 6 kg. na wszystkie IRD po 6 kg.

Mąka pszenna 80% zostanie rozdzielona — dla posiadaczy kart I-ej kategorii po 2 kg. II-ej kategorii po 1½ kg. III-ej po 1 kg. IR po 1 kg. wszystkie IRD po 3 kg.

Konserwy mięsne otrzymają posiadacze kart I-ej kategorii po 1 kg. II-ej kategorii po 0.75 kg. III po 0.37 kg. Osoby, mające kart. IR dostaną po 1 kg filecików z dorsza, a dysponujący kartami RD — konserwy rybne.

Z tłuszczów będzie rozdana właścicielom kart I-ej kategorii margaryna w ilości 1 kg. posiadaczom kart RD (bez względu na numerację) w ilości 0.5 kg. a posiadaczom kart M tylko w wysokości 0.25 kg.

Na IRD3 oraz na karty M zostanie rozprowadzone mleko w ilości 7 litrów na kupon. Na IRD7 i IRD12 będzie rozdana czekolada w ilości 0.2 kg.

Również zostanie rozdzielony cukier: na karty I-ej kategorii w ilości ½ kg. na karty II-ej kat. w ilości 0.4 kg. oraz na karty M w ilości 0.25 kg. Przewiduje się także rozdzielnictwo mydła — po 0.2 kg dla posiadaczy kart I-ej kategorii, i po 0.1 kg na karty IR i IRD.

ZA HANDEL TYTONIEM

Wyrokiem Sądu Okręgowego skazani zostali: Jadwiga Rozsowska z Żarek, za posiadanie 1 kg. tytoniu niemonopolowego pochodzenia na 1 tydzień aresztu i 3 000 zł grzywny, Leon Sóliński z Wieluńia, który w dzierżawionym przez siebie kiosku posiadał 177 sztuk papierosów z nielegalnego wyrobu — na 2.000 zł grzywny, Adam Gibek ze Starzenic, za posiadanie 5 kg. tytoniu krajanego na 10.000 zł grzywny i Alfred Gabor z Częstochowy za usiłowanie sprzedania we Mstowie 4 kg. tytoniu — na 8.000 zł grzywny. (w)

Płace DOZORCÓW DOMOWYCH

Jak się dowiadujemy w Inspektoracie Pracy zostały ustalone z dniem 1 stycznia 1948 roku nowe płace dla dozorców domowych, płatne przez lokatorów i sublokatorów po 20 zł od izby mieszkalnej i 40 zł. od izby użytkowej (handlowej, przemysłowej, warsztatu, wolnych zawodów i t. p) z pokryciem od tych należności składki do Ubezpieczalni Społecznej.

Właściciele płacą dotychczasowe minimalne płace, zwiększone o 100 proc. z pokryciem od tych sum składek ubezpieczeniowych.

Perspektywy inicjatywy prywatnej

w 2-gim roku Planu Odbudowy

(Z ODCZYTU DR J. BRAUNA)

Nie ma chyba człowieka w Polsce, który by nie uznawał konieczności racjonalnej i planowej gospodarki w każdej dziedzinie życia państwowego a zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Nie wszyscy jednak dokładnie zdają sobie sprawę z doniosłości planowania państwowego, szczególnie, jeśli chodzi o tzw. „inicjatywę prywatną" Dlatego bardzo szczęśliwą była myśl dr Brauna, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, wygłoszenia odczytu pod powyższym tytułem nie tylko dla przedstawicieli inicjatywy prywatnej, ale i dla innych osób, interesujących się tymi sprawami.

Dr Braun dał swemu odczytowi podbudowę naukową, powołując się na wypowiedzi szeregu ekonomistów, m. in. radzieckiego ekonomisty Bliumina i ekonomistów angielskich. Według nich istnieją tylko dwa systemy gospodarcze: automatyzm i planowość. Prof. Orłowski określa system gospodarki planowej, jako ustrój prowadzony przez jeden podmiot gospodarczy według jednolitego planu. Prof. Drewnowski wprowadza nowe pojęcie: stopnie planowości. 1) Ustrój indywidualistyczno-liberalny. 2) Ustrój indywidualistyczno-interwencyjny. 3) Ustrój indywidualistyczno-planowany. 4) Kolektywny — częściowy. 5) Kolektywny — zupełny.

System indywidualistyczno - interwencyjny był stosowany u nas w okresie międzywojennym. Cechą obecnej gospodarki planowej, zastosowanej w Polsce, jest jej życiowość, unikanie doktrynerstwa. Obecny nasz system ekonomiczny nie da się wtłoczyć w ramy dawniej ukutych pojęć. Najważniejszą rzeczą jest fakt, że żyjemy w okresie planowania gospodarczego na całym świecie, i że państwo, które by się z tym nie liczyło, znajdzie się poza planem, a zatem poza rzeczywistością.

Nasz plan gospodarczy jest konsekwentnie realizowany. W pierwszym okresie był nastawiony na zwiększenie konsumcji. Obecnie w r. 1948 wchodzi w fazę produkcji dóbr wytwórczych. Plan inwestycyjny Państwa zakrojony jest na skalę olbrzymią, równającą się sumie 190 miliardów złotych.

Przewidziana jest budowa wielkiej fabryki samochodów i traktorów, rozbudowa przemysłu metalurgicznego w oparciu o stal. Plan gospodarczy Państwa Polskiego ma wyraźną strukturę. Sektor inicjatywy prywatnej, uporządkowany akcją koncesjonowania handlu i rejestracją przemysłu, ma swoje miejsce w tym planie.

Państwo domaga się od inicjatywy prywatnej czynnego udziału w realizacji tego planu, nie tylko przez inwestycje własne przedsiębiorców prywatnych, ale i przez udział w inwestycjach ogólnopaństwowych. Tutaj mówca wyjaśnił pokrótce sprawę tzw. „oszczędzania społecznego", ujętego już w formę dekretu.

Jeśli chodzi o przemysł prywatny, ma on przed sobą dostatecznie rozległe perspektywy, nie powinien tylko angażować się w dziedzinach objętych produkcją państwową. Wypowiedzi najbardziej miarodajnych osobistości zapowiadają dopuszczenie handlu prywatnego do masy towarowej.

Mówca uważa, że inicjatywa prywatna ma mocne atuty, zarówno na odcinku przemysłu, jak i handlu. Pomyślne rozegranie tych atutów zależy w pierwszym rzędzie od realnego nastawienia i przejęcia się duchem ofiarności i solidarności ogólnopaństwowej. Każdy przedsiębiorca prywatny musi uświadomić sobie dokładnie racjonalność zamierzeń Państwa, zawartych w planie trzyletnim i zdobyć się na maksimum energii i inicjatywy na swoim odcinku pracy. S. P. O.

Dzień Częstochowy

DYŻURY LEKARZY

Internista — dr L. Szutkowski, Prosta 29 chirurg — dr Jewsiejewko, Katedralna 7, ginekolog — dr W. Kahl, Kilińskiego 9, dentysta — dr F. Sobczyńska, Targowa 5.

ZEBRANIE SEKCJI INTROLIGATORÓW

Zw. Poligraficznego odbędzie się w niedzielę, 1 lutego w lokalu Związku, o godzinie 10-ej.

KOMITET RODZICIELSKI

przy szkole powszechnej Braci Szkolnych urządza dzisiaj w lokalu Aeroklubu, Ochotników Wojennych 4—6 zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na dożywianie sierot i kupno pomocy naukowych.

1000 ZŁ.

na Dom Dziecka w Olsztynie złożyła firma L. Chachaj i S-ka, za miast kwiatów na trumnę ś. p. Józefy z Borowskich Zarańskiewiczowej.

P.C.K.

urządza dnia 7 bm. zabawę karnawałową w salonach Hotelu „Polonia", z której dochód przeznaczony jest na cele P. C. K.

ARTYŚCI U FILMOWCÓW

W dzisiejszym balu filmowym w Hotelu „Polonia" zapowiedzieli swój udział artyści tutejszych Teatrów Miejskich.

JUTRO

oba teatry: Wielki i Kameralny wystawiają po dwa spektakle o godz. 16-ej i 19.30.

WIECZÓR

towarzyski połączony z tańcami urządza w dniu 7 bm. Stow. Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w sali teatralnej „Warty".

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Koła Pań Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się 4 bm. o godz. 18-ej w siedzibie Ligi Morskiej po odczycie p. Ireny Maciejewskiej.

SPORT — SPORT

Wisła, Beskid i P.K.S. zwycięzcami pierwszych rozgrywek o mistrzostwo Polski

Wczoraj przed południem otwarte zostały półfinały mistrzostw Polski w siatkówce żeńskiej.

DZIŚ I JUTRO

toczyć się będą dalsze rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w siatce pań. Początek w oba dni o godz. 10-ej rano i o 16-ej po południu.

REWANŻOWY MECZ

Skra—Legion odbędzie się jutro o godz. 11-ej na boisku miejskim, obie drużyny grać będą w najsilniejszych składach.

Otwarcia dokonał delegowany przez PZPR w miejsce inż. Jażyny prezes CzOZPR p. Szmekel, witając uczestniczki mistrzostw. W imieniu tut. Urzędu WF i PW powitał drużyny p. kpt. Stępień.

Ze zgłoszonych zespołów nie stawił się Społem z Wrocławia, na miejsce którego dopuszczoną została Victoria. Natrafiła ona z miejsca na jedną z faworytek mistrzostw, Wisłę Kraków, przegrywając z nią wysoko 0:2 (5:15 1:15). Krakowianki zademonstrowały wysoki poziom gry.

CKS spotkał się z mistrzem Okręgu Bielsko-Beskidem Andrychów, mecz zakończył się łatwym zwycięstwem Beskidu 2:0 (15:5 15:2), przy czym częstochowianki nie były ani przez chwilę groźnymi dla przeciwniczek.

W ostatnim meczu przedpołudniowym PKS Katowice wygrał z Chemią Gliwice 2:0 (15:2 15:8).

Jak widać, rywalizacja rozegra się pomiędzy Wisłą, SKS Warszawa, PKS Katowice i może Beskidem Andrychów.

—o—

REFLEKTOREM W ŻYCIE

To nie widowisko!

Przed kilku dniami zdarzył się w naszym mieście tragiczny wypadek, którym opinia była do głębi poruszona.

Zamordowany został blisko śródmieścia młody człowiek, którego zwłoki przez zbrodniarzy wrzucone zostały później w ruiny domu, przy ul. Piotrkowskiej. A że mordercy zwłoki zmasakrowali i pozbawili odzieży,— trudno było je zidentyfikować.

Nic więc dziwnego, że wystawione zostały na widok publiczny w kostnicy przy szpitalu N. M. Panny. Może zgłosi się ktoś, kto zamordowanego rozpozna i przyczyni się do rozwikłania trudnej zagadki.

Rzecz jasna, że to pomogło. Bliska rodzina zamordowanego stwierdziła bezspornie kim jest nieszczęśliwa ofiara.

Ale nasuwa się przy tym wcale niewesołe spostrzeżenie. Przez czas, gdy trup leżał w kostnicy kręciło się koło niego bezustannie wielu niedorostków, którzy dla zaspokojenia swojej niezdrowej ciekawości, przychodzili sami i sprowadzali kolegów, takich samych, jak oni smarkaczy.

Wydaje nam się, że zainteresowania młodych chłopaków powinny być zwrócone w innym kierunku. I jeżeli jeszcze kiedyś zaszłaby konieczność wystawienia zwłok na widok publiczny,—powinny się znaleźć odpowiednie osoby, które uniemożliwiłyby robienie takiego widowiska, jakie urządzili sobie ostatnio niedorośli chłopcy.

Quis.

Walne Zebranie

KOS RZEMIEŚLNIK

Jutro w poniedziałek, o godz. 15 w pierwszym, a o godz. 15,30 w drugim terminie odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie KOS Rzemieślnik w gmachu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego.

Na porządku dziennym znajdzie się wiele ważnych spraw, toteż pożądane jest gremialne przybycie członków klubu.

Pięściarze nie mogą narzekać na brak zatrudnienia

Częstochowa nie może narzekać — imprezy sportowe sypią się jak z rękawa.

Dzisiaj nasi bokserzy Kl. B. pracować będą w pocie czoła na punkty, które zapewnią jednej z drużyn awans do częstochowskiej „ekstraklasy". O godz. 15-ej na sali fabr. Częstochowianka spotkają się gospodarze z Rzemieślnikiem, a w trzy godziny później na sali fabr. Warta odbędzie się mecz Skra — Warta. W Kielcach Ludwików oczekiwać będzie napróżno, zdaje się, na nieuchwytny Zryw z Ostrowca.

Dom Kultury walczy o godz. 18-ej na sali fabrycznej w Rakowie z jedną z najsilniejszych ósemek Śląska — ZZK Tarnowskie Góry. Zobaczymy, czy przyjmie ją gościnnie, czy też odprawi z porażką.

Wieś łaknie światła

W powiecie naszym wzrasta stale zainteresowanie akcją elektryfikacyjną. Wieś rozumie i łaknie dobrodziejstwa światła elektrycznego. Do Starostwa Powiatowego zgłosiło się ostatnio 15 gromad z prośbą o dołączenie ich do sieci elektrycznej zobowiązując się do pokrycia 50 proc. kosztów.

Jak się przewiduje w r. b. otrzyma światło elektryczne 20 wsi.

Ze sceny

TEATR WIELKI

„DOM OTWARTY"

Dziś premiera!

Dzisiaj w Teatrze Wielkim **o 16 i 19.30** premiera kapitalnej komedii w 3 aktach Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty". Reżyseria Bolesława Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro o godz. 16-ej i 19.30 dwa przedstawienia.

TEATR KAMERALNY

„ROZDROŻE MIŁOŚCI"

Dzisiaj o godz. 16-ej i 19.30 dwa przedstawienia dramatu w 3 aktach Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości". Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Jutro o godz. 16-ej i 19.30 dwa przedstawienia

Jak będzie pracował Powiatowy Związek Gospodarczy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

Powiatowy Związek Gospodarczy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jest organizacją nową powstałą w ramach przemiany strukturalnej spółdzielczości na wsi.

Oparła się ona na fundamencie spółdzielni rolniczo - handlowej „Rolnik" jako na instytucji mającej poza sobą wieloletnie doświadczenie i pozycję. Zawiązana zaś została pod egidą Związku Samopomocy Chłopskiej jako organizacji, której celem jest przebudowa wsi pod względem materialnym i kulturalnym.

Powiatowy Związek Gospodarczy przejmując na siebie całkowite zaopatrzenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w terenie jednocześnie bierze na siebie obowiązek opracowywania dla nich planów gospodarczych, koordynuje ich pracę i współpracę z innymi placówkami gospodarczymi, udziela instrukcji, organizuje pomoc techniczną dla przedsiębiorstw przez nie prowadzonych itp. Następnie Powiatowy Związek Gospodarczy współdziała z władzami i organizacjami w zakresie podnoszenia poziomu oświaty, kultury i zdrowia wsi.

Przy Związku uruchomione będzie Biuro Zleceń mające na celu pośredniczenie w nabywaniu artykułów nie objętych asortymentem własnym przez zrzeszone spółdzielnie od PCH. CT itp.

W zasadzie Powiatowy Związek Gospodarczy nie prowadzi placówek detalicznych. Życie jednak nakazuje pewne odchylenie od zasad. Np. rolnicy — zwłaszcza z gmin podmiejskich — przyzwyczaili się po sprzedaniu towarów przywiezionych na targ do miasta w mieście czynić sprawunki. Licząc się z tym Związek utrzyma sklepy detaliczne dawn. „Rolnika" w Częstochowie. W okresie przejściowym również, nim ustabilizują się spółdzielnie w terenie, pracować będą nadal oddziały rejonowe dawn. „Rolnika" w Janowie, Krzepicach, Mstowie i Przyrowie. (el)

—o—

Częstochowa 25 LAT TEMU

1.II. 1923

W Częstochowie zawiązał się Komitet Obrony Przeciwgazowej, składający się z miejscowych obywateli. Wysokość składki członkowskiej ustalono na 1 franka francuskiego miesięcznie.

•

Posterunek policji na Stradomiu sporządził protokół na rzeźnika Anzorge Franciszka, za pobieranie nadmiernych cen za słoninę i mięso wieprzowe. Anzorge zarabiał na świni, ważącej 57 kg 117.532 marki.

•

Policja sporządziła szereg protokółów na miejscowych kupców którzy nie posiadali w swych sklepach cenników.

•

Na wielką maskaradę Straży Ogniowej podwyższone zostały ceny biletów do 7000 marek ze względu na bardzo wysoki podatek miejski.

(pk)

CZYTELNICY PISZĄ

Ul. Wysockiego woła o ratunek

Czytelnik nasz p. Ł. pisze nam w sposób nie pozbawiony humoru o ulicy Wysockiego, która podobno od czasu swego istnienia pozostała w stanie nienaruszonym. Błoto na tej ulicy jest tak wielkie, że nawet Niemcy jej unikali, a zdarza się często, iż nieostrożny woźnica, pragnąc przejechać tą ulicą, ugrzęźnie z wozem w błocie i dopiero interwencja tamtejszych mieszkańców pomaga na ruszenie wozu. Czytelnik nasz wyraża też zdziwienie, że ze względu na fatalne warunki sanitarne na tej ulicy, nie wybuchła tam dotychczas jakaś ciężka epidemia.

My również wyrażamy zdziwienie, że mieszkańcy tej ulicy dotychczas wytrzymali w takich warunkach, a zdziwienie nasze jest tym większe, że tamt. mieszkańcy nie pomyśleli choćby o jakimś szarwarkowym, prowizorycznym doprowadzeniu ul. Wysockiego do możliwego stanu, do czasu zanim nie zaopiekuje się nią Zarząd Miejski.

P. A. Szewczyk. Poruszoną przez pana sprawę omówiliśmy już na łamach „Życia".

P. Opala. Na dobór filmów wpływają władze centralne w Warszawie.

Odbiorcy Elektrowni Będzin. Sprawę przeniesienia biur Elektrowni Małobądzkiej ze Stradomia na Raków ostatnio wyjaśniliśmy.

Co i gdzie

Radio

Niedziela, dnia 1 b. m.

12.03 Poranek symfoniczny z płyt. 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty". 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 „Wysoka matematyka", zagadka radiowa. 14.40 „Lekcja śpiewu", słuch. wg Katarzyny Mansfield. 15.25 „Z zagadnień wiejskich". 15.45 „Mało znany satyryk — Aleksander Fredro". 15.55 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Gerta. 16.35 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii", aud. sł.-muz. dla dzieci. 16.55 Audycja dla kobiet. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". Wyk.: Ork. Tow. pod dyr. Jana Cajmera, Janina Godlewska i Jerzy Komorowski (piosenki) Irena Kwiatkowska (recytacje), Stefan Sojecki (konferansjerka). 18.15 Aktualności dźwiękowe. 18.35 „Tajemnica piątego piętra", skecz. 18.55 Muzyka. 19.05 „Nowe książki". 19.20 Muzyka kam. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Wiadomości sportowe. 21.00 „U naszych przyjaciół", „Czechosłowacja przemawia do Polski". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muz. tan. 22.40 Wiad. sport. ogólnop. i zagr. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Dom otwarty.

KAMERALNY — Rozdroże miłości.

•

KINA

BAŁTYK — **Pepita**

TĘCZA — **Dusze Nieujarzmione**

WOLNOŚĆ — **Błyskawica**

•

DYŻURY APTEK

P. Kozerskiego — II Aleja 28

J. Otrębskiego — Wieluńska 14.

J. Rupprechta — Narutowicza 170 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl paragrafu 83 Dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 5 lutego 1948 r. o godz. 10-ej w Częstochowie, przy ul. F. Focha 74, u Dyner Antoniny, celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: Szafa na garderobę 3-ch drzw.owa, kolor ciemny 1 sztuka — cena 50.000 zł. Szafa na garderobę 2-ch drzwiowa, kolor jasny 1 sztuka — cena 30.000 zł. Maszyna do mielenia mięsa 1 sztuka — cena 30.000 zł. Maszyna do mieszania mięsa 1 sztuka — cena 30.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-ej do godziny 16-ej w lokalu zobowiązanego

2 URZĄD SKARBOWY

235

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl paragrafu 83 Dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 5 lutego 1948 r. o godz. 10-ej w Częstochowie, przy ul. Aleja Wolności 11 celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: Autobus osobowy „Ford" Nr rej. 10029 1 szt — cena 800 000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-ej do godziny 16-ej w lokalu zobowiązanego

2 URZĄD SKARBOWY

226

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl paragrafu 83 Dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 5 lutego 1948 r. o godz. 10-ej w Częstochowie, przy ul. Al. Wolności 28, u Ostrowskiego Tadeusza celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: Pantofle męskie, czarne 1 para — cena 13.000 zł. Pantofle damskie, czółenka czarne 1 para — cena 11.000 zł. Urządzenie sklepowe (półki) 2 sztuki — cena 5.000 zł. Bufet z gablotką oszkloną 1 sztuka — cena 5.000 zł. Kopyta szewskie używane 30 par — cena 3.000 zł. Skóra twarda na podeszwy 2 kg — cena 13.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-ej do godziny 16-ej w lokalu zobowiązanego

2 URZĄD SKARBOWY

233

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl paragrafu 83 Dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84, podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 5 lutego 1948 r. o godz. 10-ej w Częstochowie, przy ul. N. M. Panny 23 i Al. Kościuszki 7, u Jakubowskiego Wiktora celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: Wódka czysta monopolowa 5 litrów — cena 2.500 zł, wódka monopolowa gatunkowa 2 litry — cena 1.760 zł, szafa na garderobę, kolor jasny 1 sztuka — cena 10.000 zł, kredens kuchenny 1 sztuka — cena 6.000 zł, stoły dębowe 2 sztuki — cena 10.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-ej do godziny 16-ej w lokalu zobowiązanego

2 URZĄD SKARBOWY

234

Pracownicy Państwowej Centrali Handlowej w CZĘSTOCHOWIE OFIARUJĄ **ZŁ 6.030 NA SIEROCINIEC** KS. WRÓBLEWSKIEGO 29 Ul. PIOTRKOWSKA 17

ZAWIADOMIENIE. Pracownia „Robót Ręcznych" na drutach **E. Wiślickiej** pozostaje nadal przy ul. **Katedralnej Nr 8**, tel. 21-88 i poleca się Szanownej Klienteli!

Ś. † p.

Marian Kwiatkowski

PRACOWNIK HUTY „CZĘSTOCHOWA"

b. wychowanek Gimn. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie i absolwent Uniwersytetu Warszawskiego.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29 stycznia 1948 r., przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Łukasińskiego 49 do kościoła parafialnego w Rakowie nastąpi w poniedziałek, dnia 2 lutego o godz. 3-ej po południu, skąd odbędzie się pogrzeb na miejscowy cmentarz.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice, siostra, brat, bratowa, szwagier, narzeczona i rodzina

A 32

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

Ś. † p.

z GÓRSKICH

Heleny Nepomuceny SEJFRIED

a w szczególności Ks. Dziek. Mendremu, Ks. Szwedlikowi, Ks. Podgórskiemu, prof. E. Mąkoszy za piękny śpiew, oraz wszystkim krewnym, życzliwym i znajomym za okazaną pomoc i współczucie składają serdeczne „Bóg zapłać"

Córki, syn, synowe, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina

A 283

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża i ojca naszego

Ś. † p.

Stanisława IZARTA

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Kowalcowi, Ks. Ratusznemu, orkiestrze Wojska Polskiego 6-go Pułku Piechoty, Prezesowi Plebankowi, Inspektorowi Szwali, pp. Komendantów Serednickiemu, Wagnerowi Helmanowi, wszystkim strażom pożarnym, orkiestrom fabryki „Stradom" i „Częstochowianka", oraz za wykonanie pieśni żałobnych p. prof. Makoszy, p. prof. A. Szuniewiczowi, p. Skalikowej, p. Kulisewiczowi i chórowi katedralnemu, wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych składają tą drogą serdeczne staropolskie „Bóg zapłać"

ŻONA Z RODZINĄ.

A 274

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

Ś. † p.

Antoniego Zębika

a w szczególności księżom parafii św. Antoniego, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom Fabryki Częstochowianka, Dyrekcji Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, tym którzy na swych barkach nieśli ukochane nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, lektorom, przyjaciołom i znajomym Zmarłego staropolskie „Bóg zapłać" składają

ŻONA, DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI.

261

Węgiel wolnorynkowy w pierwszorzędnym gatunku po **zł 3.770.—** za tonnę **jest do nabycia bez kart zapotrzebowania** w następujących składach:

Wł. Bończyk — Aleja Wolności 48.

„Jedność" — Aleja Wolności 65.

Kopalniana Spółka Opałowa — ul. Siegadsk'ego 3,5.

Inż. J. Z. Rudawski — Aleja Wolności 3,5 i I Maja 2

J. Wojciechowsk. — Aleja Wolności 42.

„Węglobiek" — Aleja Wolności 46a i Aleja N. M. P. 23.

A 278

Wszelkie nasiona INSPEKTOWE, OGRODOWE, ROLNE WYPRÓBOWANEJ JAKOŚCI, KORZYSTNIEJ KUPISZ W FIRMIE: **„Ogrodnictwo" Wł. Pierchała** Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5. A 241

Pp. Prenumeratorom

W ZWIĄZKU Z PODNIESIENIEM OPŁAT TARYFY POCZTOWEJ OD DNIA 1 LUTEGO B. R. MIESIĘCZ. NA PRENUMERATA „ŻYCIA CZĘSTOCHOWY" Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ WYNOSIĆ BĘDZIE ZŁ. 180.—

Przekazy pieniężne NA WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI W POWIECIE SZYBKO, SPRAWNIE I TANIO ZAŁATWIA **Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego** 450 PLACÓWEK W KRAJU. KORZYSTAJCIE Z USŁUG K. K. O. A 18

POTRZEBNA gosposia do dwóch osób i czteroletniego chłopczyka. Zgłosić się Narutowicza 26, W. Bator. 263

POTRZEBNA maszynistka do wytwórni pończoch. Zgłaszać się Narutowicza 68, fryzjer. 258

POTRZEBNA pracownica na maszynkę pończoszniczą, Narutowicza Nr 200. A 226

MASZYNISTKA na maszynkę pończoszniczą potrzebna. Wiadomość Częstochowa, Kaczorowska Nr 41, sklep. 274

PRZYJMĘ trzech formierzy i na roboty ręczne i maszynowe. Przechodnia 12 278

SPRZEDAM dwa warsztaty tkackie ręczne. Warszawska 21. Sobański. A 239

TERPENTYNIARNIE — Redomsko sprzedam lub odstąpię urządzenie. Inż. Hrabkiewicz. Częstochowa, Pułaskiego 11. A 266

MOTOCYKL DKW 350 cm 1944 r. Stan bardzo dobry sprzedam Częstochowa, Aleja 22, m. 8. telefon 12-60. 267

MAGIEL kupię, domek sprzedam Zyngierowa, Jasnogórska 59. A 269

GUMOWE nici (grube) sprzeda Zarzycka, Warszawa, Św. Augusta 20—8, tel. 55-01. 04361

SPRZEDAM dwa domki, całość lub pojedynczo, niedrogo, byle zaraz. Raków, Zarecka 59. 279

SPRZEDAŻ

KROSNA mechaniczne jedno szerokie i trzy wąskie z maszynkami i przewijarką 6-cio szpulową, kompletne, na chodzie do sprzedania. Wiadomość Radomsko, Traugutta 30, m. 3. A 267

BATLERKA — szczeniaka sprzedam. Aleja 12, sklep Zoologiczny. A 282

SPRZEDAM podwozie, koła gumowe, na osiach oliwnych, św. Barbary 100. A 277

NASIONA nadeszły, świeże, gwarantowane w różnych gatunkach poleca Skład Nasion Bronisław Olejniczak, Częstochowa, I Aleja 9. A 230

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza 80, sprzedadzą 10.000 kg buraków pastewnych 273

RÓŻNE

PIORĘ po domach, bardzo dobrze —niedrogo. Chłopickiego 13, m. 17. A 254

LOKALE

POTRZEBNY umeblowany pokój w śródmieściu z osobnym wejściem z klatki schodowej dla samotnego. Oferty do PAP, Aleja 61, pod „Przyjezdny". 283

POKÓJ z kuchnią, centrum Chorzowa, zamienię na takie samo w Częstochowie. Oferty do PAP, Częstochowa, pod „Chorzów". 277

WOLNE POSADY

POTRZEBNY ogrodnik samotny. Częstochowa, I Aleja 9. Olejniczak A 229

POTRZEBNE maszynistki, umiejące na maszynki pończosznicze i renderka. Zawodzia, Dobra 12. 276

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Nr 5 (63) Niedziela, 1 lutego 1948 r. Rok 3

W naszym systemie słonecznym zjawiła się pięcioogonowa kometa

Nowa kometa, nazwana „1947 N", widziana na niebie w grudniu ub. r. Poniżej Wenus. Wydłużenie spowodowane zostało 5-minutową ekspozycją aparatu fotograficznego.

Przywykliśmy od tysięcy lat patrzeć w nieskończoność nieba i poznaliśmy jego mieszkańców doskonale. Odróżniamy gwiazdy odległe, czyli słońca i nadaliśmy im nazwy, znamy ruchy słońca i planet naszego systemu z ich księżycami i wiemy, o jakiej porze roku ziemia w swej wędrówce spotka znane nam gwiazdozbiory.

Ale prócz tych solidnych, o ustalonych obyczajach mieszkańców firmamentu, spotykamy w bezkresach całe zastępy niesfornego drobiazgu, ruchliwego, nieobliczalnego i sprawiającego niespodzianki ludziom nauki. Są to planety mniejsze, planetoidy lub asteroidy, bolidy, wreszcie gwiazdy spadające i komety.

Wśród wyliczonej tu rzeszy najbardziej stałymi ruchami odznaczają się małe planety, krążące po stałych elipsach, głównie pomiędzy Marsem a Jowiszem, w liczbie około 500. Mogą one być szczątkami, pochodzącymi z rozpadu większych planet, lub tworami samoczynnymi, powstałymi z mgławic.

ROJE GWIAZD SPADAJĄCYCH

Pokrewne im wielkością bolidy, asteroidy oraz gwiazdy spadające nie posiadają tej regularności ruchów. Przebiegają sklepienie niebieskie w przeciągu 1 2 sekundy z szybkością średnią około 38 km na sekundę mając pozór gwiazd, od nieba oderwanych, są jak kule świecące i pękające z hukiem nad ziemią.

Po wybuchu obsypują ziemię odłamkami głazów — kamieni o zawartości kwarcu lub olbrzymimi bryłami żelaza, zwykle z domieszką niklu i kobaltu.

Niegdyś przypuszczano, że źródłem ich pochodzenia są wybuchy ... wulkanów księżycowych. dziś uważane są za produkt rozpadu wymarłych słońc, komet lub planet.

Są to już prawdziwi „goście" ze wszechświata. Niektóre z nich są błądzące, pojawiają się pojedyńczo w różnych czasach, biegną z nieskończoności zwykle po parabolach i hiperbolach, wciągane są w orbitę ziemi siłą ciążenia, nagrzewają się, świecą i pękają od zbyt wysokiej temperatury.

Inne, ukazują się w znacznej ilości, w oznaczonym miejscu i czasie, wychodząc w tzw. punktów promieniowania w postaci rojów gwiaździstych i znaczą świetlne smugi na niebie. Do nich to zaliczają się roje spadających gwiazd: Perseidy, widzialne pomiędzy 10 a 13 września, Leonidy, widoczne 13-15 listopada oraz rój meteorów, powstałych z rozpadu komety Bieli, ukazujących się każdego 27 listopada.

Po upadku olbrzymiego meteoru w Arizonie powstał krater średnicy około 1.200 mtr., głębokości ponad 150 mtr. Fachowcy obliczają, że meteor ten poruszył 400 milionów ton ziemi.

Z wielkich bolidów i meteorytów, które spadły na ziemię, znane są: 1) syberyjski, opadły nad rzeką Tunguską w 1908 r. — tak wielki, że zniósł setki km lasu wokoło i spowodował fale powietrzne, obiegające kulę ziemską kilkakrotnie, 2) olbrzymi meteoryt rozpryskowy z Arizony w St. Zjednoczonych. W Polsce 30 stycznia 1868 r. widziano nad Warszawą wielką kulę świetlną, która rozsypała się z okropnym hukiem nad Pułtuskiem, zasypując kamieniami okolicę.

KOMETY — „OBŁOKI ŚWIETLNE" — SKŁADAJĄ SIĘ Z GAZÓW

Również niespodziewanymi lecz bardziej efektownymi gośćmi ze wszechświata są komety. Są to ciała niebieskie, widoczne gołym okiem, mające wygląd obłoczków świetlnych, przebiegających koło gwiazd i słońca. Znikają one w nieskończoności świata na zawsze, o ile są niestałe, lub na pewien periodycznie powtarzający się okres czasu, o ile są stałe.

Niektóre z niestałych komet nauka uważa za stałe, lecz wracające po b. długim okresie czasu np. 2000 lat u komety Donatiego, 3789 lat (kometa Gallego) lub upamiętniona przez Mickiewicza z r. 1811 „Kometa wojny i urodzaju", powracająca co 3065 lat.

Komety składają się z głowy z jądrem i otoczką oraz ogromnego ogona (dziesiątki milionów km), niejednokrotnie rozdzielonego na szereg rozwidleń. Wielkość komet jest b. znaczna, ale ich masa jest b. mała; nie załamują one światła, są przezroczyste i mają cechy gazów, toteż ziemia niejednokrotnie bez szkody przechodziła przez ogon komety. Składają się zwykle z wodoru, węglowodorów lub pary żelaza.

W chwili obecnej, w ziemskich przestworzach mamy jednego z takich gości. Jest to kometa, która ukazała się na półkuli połudn. i widoczna była niedawno gołym okiem w Australii i Afryce Poł. Posiadała ostatnio aż pięć ogonów, odwróconych od słońca, od którego przeszła w odległości 18 mil. km.

Na ilustracji widzimy tę kometę z jej jaśniejącymi na tle nieba ogonami w pobliżu Wenery. Pięciominutowa ekspozycja aparatu fotograficznego spowodowała wskutek ruchu ziemi wydłużenie (tłusta kresa) — komety i niedaleko znajdującej się Wenery.

Tadeusz Laryssa

JAK NA TRATWIE

Liście lilii wodnej - olbrzymki „Victoria Regia" są tak wielkie, że z łatwością unoszą na sobie czteroletnie dziecko.

Małpy też cenią pieniądze

i nawet kapitalizują

Wybitny psycholog amerykański, prof. Frank Beach, postanowił przekonać się, czy małpy są w stanie zrozumieć wartość pieniądza i czy będą umiały posługiwać się nim.

Doświadczenia przeprowadził na młodych szympansach. Z łatwością nauczył je, że w zamian za określonej długości patyczki oraz kamyki mogą one otrzymać cukierki lub orzechy. W umiejętności tej celował pewien młody szympansik, którego nazwano handlarzem. Spośród zwiedzających ogród zoologiczny, a zbliżających się do klatki owego „handlarza" osób, wybierał on te, które trzymały w rękach duże torby orzechów lub cukierków i osobom tym skwapliwie podawał swoje „pieniądze". Handel szedł tak pomyślnie, że „handlarz" na skutek przejedzenia bliski był śmierci...

Wkrótce prof. Beach wprowadził do tego handlu pewne utrudnienia. „Handlarz" otrzymał pałeczki w różnych kolorach. W zamian za pałeczkę czerwoną otrzymywał zawsze kawałek pomarańczy, za niebieską mógł kupić orzechów, za białą—porcję banana, za zieloną — kromkę chleba, a żółta — nie miała żadnej wartości.

„Handlarz" okazał się uczniem nie zwykle pojętnym. Wkrótce żółte pałeczki z pogardą wyrzucił z klatki, zielone (nie lubił chleba) wrzucił do kąta. a najchętniej — jako smakosz bananów — manipulował białymi. Gdy tych mu zbrakło — zabierał się do niebieskich, za które kupował orzechy. Podnosił przy tym wielki gwałt, gdy podawano mu w zamian za białą pałeczkę kawałek chleba.

Uważny obserwator

Małpy szybko też pojęły, że pieniądze można .... zarabiać. Do klatki wstawiono im automat, który za obrotem rączki wyrzucał małpi pieniądz, znany im już uprzednio patyczek. Maszyna obracała się bardzo ciężko, trzeba było dużego wysiłku, aby obrócić rączkę. Małpy, gdy tylko zrozumiały, że w zamian za krótko trwały wysiłek otrzymają pieniądz, za który „kupią" sobie banan czy orzech, na wyścigi zaczęły pracować. A niektóre z nich tak dobrze pojęły tę operację finansową, że poczęły „produkować" owe pałeczki na zapas, na ... kapitał. Najsilniejszy z szympansów nie dał się oderwać od rączki automatu, obracał nią przez 10 minut bez przerwy, wypracował 185 pałeczek i porzucił tę pracę tylko dlatego, że wskutek zmęczenia nie był w stanie obrócić rączki.

Zarobionych w ten sposób pieniędzy pilnował skwapliwie i nikomu nie dał ruszyć zdobytego kapitału.

Te doświadczenia psychologiczne nie były robione po to, aby stanowiły rozrywkę dla małp czy dla psychologa. Uczony pragnął przekonać się, czy umysł małpi zdolny jest posługiwać się symbolami.

Człowiek bowiem bardzo często symbolami się posługuje. Język ludzki złożony jest ze słów, które są symbolami rozmaitych przedmiotów. Człowiek posługuje się owymi wyrazami — symbolami nawet wtedy, gdy myśli.

Otóż doświadczenia, o których pisaliśmy wyżej, dowiodły, że małpy mogą zrozumieć znaczenie symbolów, i potrafią posługiwać się nimi. Świadczy to, stwierdza prof. Beach, że posiadają one zasadnicze elementy, niezbędne do prymitywnego myślenia.

(k)

Czyż to nie inteligentne spojrzenie?

Mikroges

wiejska elektrownia

Obok olbrzymich elektrowni wodnych, buduje się obecnie w Związku Radzieckim małe elektrostacje nowego typu, zwane „Mikroges", obsługujące poszczególne wioski.

Dzięki prostej konstrukcji, nieskomplikowanej obsłudze i niewielkim kosztom produkcji, urządzenia te mogą być szeroko stosowane, szczególnie w miejscowościach górskich, obfitujących w potoki. Tak np. w Republice Armeńskiej założono już elektrownie „Mikroges" na terenie 21 wiosek.

Trwają prace nad dalszym udoskonaleniem tego typu elektrowni. (pr)

Starohinduskie malowidła w Ajanta

wywołują wrażenie nowoczesnych

Od wielu lat badane są przez uczonych groty w górach północnej części państwa hinduskiego Hyderabadu w Indiach Wschodnich. Położone w pobliżu miasta Ajanta, zawierają one bardzo bogaty materiał artystyczny, świadczący o wysokim poziomie kulturalnym ludów, tereny te niegdyś zamieszkujących.

Jako wynik ostatnich badań wydany został w Oxfordzie, ale pod protektoratem nizama (księcia) Hyderabadu trzeci tom opracowań tych odkryć, zawierający około 70 jedno- i wielobarwnych fotografii i szkiców fresków wnętrza, fasady oraz rzeźb.

Malowidła ścienne w grotach Ajanta, z których najwcześniejsze pochodzą z drugiego stulecia przed Chrystusem, dotrwały do naszych czasów w stanie niestety poważnie uszkodzonym w przeciwieństwie do innych odkryć z tej samej epoki.

Historyk sztuki G. Yazdani, autor tej publikacji, wyjaśnił, że dla podkreślenia dokładności szkiców załączone zostały również fotografie malowideł.

W całym układzie owych fresków możemy śledzić tę samą drogę rozwojową w sposobie wykonania i komponowania, jaką widzimy w malarstwie zachodniej Europy w późniejszych stuleciach. Średniowieczna prostota, sztywność i uroczystość zastępowana jest stopniowo przez renesansowe bogactwo i swobodę ujęcia.

Wczesne rysunki epizodów z życia Buddy, których faktura i ujęcie mogą być porównane z freskami Giotta w Assyżu o życiu św. Franciszka, są wstępem do różnorodnych wspaniałych scen dworskich. Ciemne barwy wczesnych dzieł zastąpione są przez barwy jasne.

Jeden z fresków, poważnie uszkodzony, mieni się bogato barwami niebieską, zieloną, pomarańczową oraz złotem. Oto jego opis, pióra Yazdaniego.

BOGATA TEMATYKA FRESKU

„Fresk jest bardzo uszkodzony, szczególnie w dolnej części, gdzie był namalowany Bodhisattva (Budda). Z trudem można doszukać się tylko zarysów diademu, który Bodhisattva nosił na głowie. Lecz postacie, które pozostały nietknięte, przedstawiają wysoki poziom sztuki w pomyśle i wykonaniu.

— Zaczynając od lewej strony, widzimy najpierw niebieskie słupy, białe chmury i zielone pagórki, wśród nich na pierwszym planie dwie „apsarasy". Są to pucołowate dziewczęta, jedna o jasno - brązowej barwie skóry, składająca właśnie wdzięczny ukłon, zwany „pranama". Druga jest nieco ciemniejsza i stoi za towarzyszką, na której barkach oparła swobodnie rękę.

— Postacie obu „apsaras" wykazują skojarzenie wielu ras: pierwotnej, scytyjskiej, Partów i Ariów, które to rasy pod wpływem buddyzmu znalazły wspólną podstawę dla współżycia i wydatnie przemieszały się małżeństwami.

— Dalej na fresku w pobliżu dziewcząt widzimy chłopca w locie, z powiewającymi pod wpływem ruchu wstęgami u naszyjnika. Obok stoi czarny pustelnik z żółtymi włosami i kilku mnichów. Za tą grupą rysują się łańcuchy pagórków. Widać pawia, siedzącego na gałęzi. Na prawo postać Bodhisattvy, na dalszym planie pagórki i drzewa, oraz paprocie, wyrastające ze szczelin skałek. Na lewo rośnie drzewo „asoka", którego liście o barwie zblakłej zieleni mają oddawać wrażenie jesieni. Wybór i cieniowanie barw odznacza się wybitnym smakiem artystycznym".

Malowidła z Ajanty wyglądają zatrważająco... nowocześnie i jak... bliscy krewni współczesnych dzieł malarstwa o tematyce egzotycznej. Jedna z plansz pod względem doboru barw i rysunku każe myśleć o obrazach Gauguin'a, słynnego impresjonisty francuskiego.

A przecież freski te wykonane były tysiąc lat temu!

opracował inż. F. K.

Szkic jednego z fresków w Ajanta, przedstawiający historię słonia o 6-ciu kłach, jednej z przełożeń (reinkarnacji) Bodhisattvy - Buddy. Od lewej: królewski słoń, kąpiący się w stawie lotosowym, w środku — słoń odpoczywa pod ulubionym drzewem „Banyan"; śledzi go myśliwy Sonutara, który ostatecznie zabija słonia. Jest to temat części opowieści staro-hinduskiej p.n. „Jataka"

CIAŁO LUDZKIE WYSYŁA PROMIENIE

a widmo krwi pozwala rozpoznać raka

W czasopiśmie amerykańskim „Contemporary Review" z czerwca b. r. ukazał się artykuł „Soviet medical research", omawiający szeroko ostatnie osiągnięcia medycyny radzieckiej.

Autor stwierdza na wstępie:

„Uczeni radzieccy, reprezentujący wszystkie specjalności medycyny, mają do swego rozporządzenia bogato wyposażone kliniki, szpitale i laboratoria. Państwo wszelkimi środkami wspiera ich pracę, a ci, którzy wynaleźli nowe środki do walki z chorobami, uważani są za bohaterów narodowych".

OSIĄGNIĘCIA W CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Chirurdzy radzieccy opracowali i ulepszyli metody przeszczepiania płatów zdrowej skóry na miejsce chorej. Ciekawy przy tym jest fakt, że do transplantacji używają oni skóry osób zmarłych.

Z dobrodziejstw chirurgii plastycznej korzystają ludzie pracy. Do kliniki np. przybyła robotnica kołchozu z twarzą całkowicie pokrytą wrzodami. Wszystkie dotychczas stosowane sposoby leczenia zawiodły. Chirurg wyciął jeden z wrzodów, na operowane miejsce przeszczepił odcinek zdrowej skóry. Reakcja organizmu nastąpiła w przeciągu kilku dni: zwiększyła się odporność tkanek na działanie bakterii. Wkrótce wrzody zamknęły się, stan zapalny zniknął.

Chirurg zdejmuje chorą rogówkę.

W innym wypadku poddano przeszczepieniu rękę robotnika, ciężko poparzonego stopionym ołowiem. Przed operacją była ona bezwładna i ściągnięta bliznami, po przeszczepieniu blizny znikły, tkanki odrodziły się, ręka odzyskała sprężystość i siłę.

Uwagę świata naukowego zwróciły operacje dr. Filatowa, przywracające wzrok osobom, które miały uszkodzoną rogówkę oka przy zasadniczo zdrowej gałce ocznej i zdrowych nerwach wzrokowych.

Operacja polega na tym, że zasnuta bielmem lub zmącona część rogówki zostaje wycięta i zastąpiona przezroczystą rogówką, pobraną z oka człowieka zmarłego.

PRAKTYCZNE WYNIKI BADAŃ KRWI

Grupa uczonych radzieckich od szeregu lat prowadzi badania nad właściwościami krwi i stosowaniem jej dla celów przetaczania.

Prof. Bogomolec, uczony światowej sławy, wykazał że z wiekiem gromadzą się w komórkach organizmu ludzkiego biologicznie bierne drobinki protoplazmy i że usunięcie ich przy pomocy transfuzji krwi ma wpływ odmładzający. Według prof. Bogomolca, małe ilościowo, a częste transfuzje krwi zapobiegają przedwczesnemu starzeniu się i stanowią skuteczną broń przeciwko sklerozie (zwapnieniu arterii).

Dr. Bagdasarow i dr. Dulczin stwierdzili, że transfuzje krwi dają bardzo dobre wyniki przy zwalczaniu chorób zakaźnych. Zwiększają one odporność organizmu na bakterie, a nadto powodują „odwrażliwienie" i „odtrucie" krwi chorego.

Prof. Kudyraszow wydzielił z krwi substancję, powodującą jej krzepnięcie, znaną pod nazwą THROMBIN. Zastosowano ją po raz pierwszy w r. 1942 w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej w Moskwie przy operacjach mózgowych i stosu pacierzowego — w celu powstrzymania krwawienia z małych naczyń krwionośnych. Substacja THROMBIN, rozpylona w postaci proszku na całym operowanym odcinku ciała, spełnia doskonale swoje zadanie.

Podobnie działa inny wyciąg z krwi FIBRINOGEN. Jest to ciało o konsystencji pół-stałej, dające się formować we włókna, tampony, serwetki chirurgiczne. Tampon z FIBRINOGENU ułożony na dużych, ciężkich ranach, natychmiast ścina krew, wchłania ją, a następnie sam, będąc produktem naturalnym, zostaje wchłonięty przez organizm chorego.

PROMIENIE ŻYCIA

Doniosłego odkrycia dokonali dr. Gurwicz i dr. Borodin. Stwierdzili oni, że mózg, nerwy, krew i każda część ciała człowieka — wysyłają specyficzne rodzaje promieni. Promienie te, zwane mitogenetycznymi lub promieniami życia, względnie promieniami M. znane były uczonym już dawniej, jako wysyłane przez rośliny. Obecnie wykryto, że ciało ludzkie jest również źródłem takiego promieniowania.

Uczeni Gurwicz i Borodin, badając widmo krwi, czyli obraz świetlny krwi ludzkiej, zauważyli, że o ile człowiek jest chory, to w widmie jego krwi zachodzą wyraźne zmiany.

Szczególnie doniosły jest fakt, że przy pomocy tej metody można bardzo wcześnie rozpoznać chorobę raka, gdyż widmo krwi chorego na raka wykazuje specyficzne zmiany.

AP.

ORŁY nad SUEZEM

podsłuchane przez radar

W czasie drugiej wojny światowej obsługa brytyjskich aparatów radarowych była niejednokrotnie wprowadzana w błąd przez wielkie ptaki drapieżne. Poszum ich lotu brano za odgłosy zbliżających się eskadr nieprzyjacielskich.

Wspomnienia wojenne wryły się głęboko w pamięć fachowców radarowych, a zarazem zainteresowały ornitologów. Współpraca specjalistów obu dziedzin umożliwia ostatnio szereg ciekawych obserwacji, przy czym najbardziej rewelacyjne wyniki osiągnięto w strefie Kanału Sueskiego.

Ornitolodzy stwierdzili tu masowe przeloty ptactwa drapieżnego, poczynając od największych orłów królewskich, a kończąc na drobiazgu takim, jak kruki i pszczołojady, w kierunku południowo-zachodnim, lub też, zależnie od pory roku, odwrotnym. Skrzyżowanie szlaków od i do Europy, Azji, oraz Afryki, jakim jest okolica Suezu, stanowi zarazem punkt najintensywniejszych wędrówek ptactwa drapieżnego.

Stwierdzono, między innymi, tendencję orłów i ich najbliższych krewnych (sępy, myszołowy) do lotu na nieruchomych skrzydłach. Po wykonaniu jednego silnego zamachu, ptak ślizga się w powietrzu na podobieństwo szybowca, zwolna tracąc rozpęd i opadając równomiernie w niższe strefy atmosfery. Powrót na znaczniejszą wysokość, wynoszącą u orłów do 2.000 metrów, jest niezmiernie ułatwiony silnymi wstępującymi prądami powietrza, wywołanymi przez nagrzewanie się piasków pobliskich pustyń w ciągu dnia i znaczne ich stygnięcie po nocach.

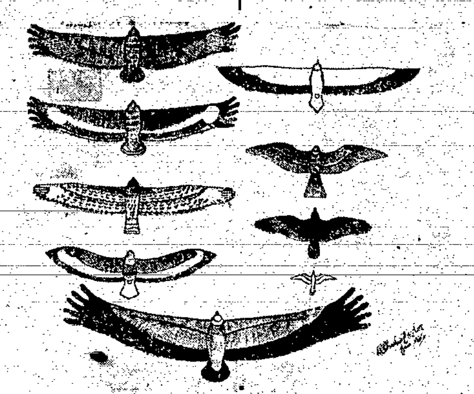

Żołnierze jednostek wojskowych, stacjonujących w okolicach Kanału Sueskiego, ochotniczo pełnili rolę obserwatorów w czasie wielkich jesiennych przelotów ptaków. Dla odróżnienia ptaków posługiwali się wyrysowanymi na papierze ich sylwetkami w locie. Na ilustracji z lewej strony od góry: trzy sylwetki orłów, czwarta — myszołów; z prawej od góry: sęp egipski, kania, kruk, pszczołojad, u dołu — sęp.

Orzeł wykorzystuje prądy wstępujące, unosząc się coraz wyżej drogą nadzwyczajnie regularnych spiral, zataczanych przy minimalnym wysiłku skrzydeł.

A teraz — co dał radarowy podsłuch przelotów?

Przede wszystkim pozwolił on określić ilość drapieżnych ptaków, które w strefie Suezu wędruje około 100.000 w okresie wiosennym i tyleż jesienią w odwrotnym kierunku.

Nadto radar umożliwił dość dokładne określenie szybkości lotu i wysokości, na której wędrują poszczególne gatunki ptaków, o ile oczywiście, obserwator uprzedzony jest co do gatunku, wywołującego w danej chwili odgłos. W przeciwnym razie zachodzą jaskrawe nieporozumienia, np. orła, lecącego na wysokości 1000 m, można pomylić z krukiem, szybującym na niższym poziomie.

Ornitolodzy są bardzo zadowoleni z tego nowego zastosowania radaru, tym bardziej że aparaty te notują przeloty nocne na równi z dziennymi, bez względu na warunki widzialności, np. przy przelotach, osłoniętych grubymi warstwami chmur.

H. P.

MODA PRAKTYCZNA

— dla panów

***Modne** fasony kapeluszy, dyktowane przez Londyn.*

***Kurtka** sportowa, krój „Kanadyjski", jednorzędowa.*

***Marynarka** z czterema kieszeniami. **Na ulicy** nosi się do niej szalik.*

SZACHY

27. M. WRÓBEL

II nagr. Praca 1947

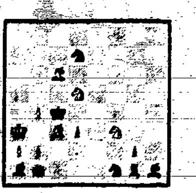

Mat w 2 posunięciach.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr. 23 (Wróbel) 1. Se6! Zamiana wariantów tematowych po wstępie. Poprawione obrony.

Nr. 24 (Richter). 1. Hg7! 8. dow. 2. Ha1+; 1...Ge8, 2. Wa7+; 1...Ge7, 2. Hc7. Piękna realizacja „white-to-play" w trzy chodówce.

Nr. 25 (Wróbel). 1. Sf5, gr. 2. Wg—g4; 1...Gd2, 2. Whf+ 1...e3, 2. Wf—g4. Trzy nieszablonowe maty z dwoma białymi Wieżami. Doskonała konstrukcja.

WIADOMOŚCI

Turniej indywidualny o mistrzostwo Polski odbędzie się w Krakowie. Sądząc po ostatnich wynikach naszych graczy walka rozegra się między Platerem, Szapielem i Pytlakowskim. Obrońca tytułu, Sliwa, po tylu ostatnich niepowodzeniach może także okazać się groźnym; w odbywającym się obecnie turnieju o mistrzostwo Krakowa gra bardzo dobrze.

Sekcja szachowa YMCA (Konopnickiej 6) rozwija ostatnio żywą działalność. Sekcja przyjmuje zgłoszenia szachistów niestowarzyszonych (stałe dni rozgrywek: wtorki i niedziele).

Co słychać na świecie?

Pyrok — nowy znakomity materiał budowlany

Niejaki Samuel Clipson, inżynier-architekt, opatentował ostatnio ciekawy wynalazek: nowy materiał budowlany „pyrok".

Pyrok wykonany jest z mieszanki cementu i vermikulitu, vermikulit zaś jest tanim minerałem, o właściwościach podobnych do miki, a znajduje się w Afryce Południowej.

Po podgrzaniu, mieszanka rozpryskiwana za pomocą specjalnego przyrządu, przylega ściśle do każdej powierzchni (ściany z desek, siatki drucianej itp.), twardnieje w przeciągu kilkunastu minut i w ten sposób szybko buduje ścianę dowolnej grubości.

Pyrok tańszy jest znacznie od tynku i znacznie odeń lżejszy (waży zaledwie 1/3 tynku). Przeprowadzone próby dowiodły, że pyrok z powodzeniem zastępuje nie tylko tynk, lecz inne, bardziej solidne materiały budowlane, jak cegłę, czy beton, a nałożony na siatkę drucianą daje mocną i trwałą ścianę.

Pyrok jest odporny na ogień, wodę i wiatr. Można go piłować i wbijać weń gwoździe, jak w deskę. Pod uderzeniami młotka ulega wgłębieniu, ale nie pęka i nie łamie się.

Gdy pokryć deski półcentymetrową warstwą pyrku i poddać całość działaniu lampy lutowniczej, drzewo zacznie się zwęglać dopiero po 5—6 godzinach, lecz nigdy nie wybuchnie płomieniem.

Pyrok ma być produkowany masowo już w najbliższych miesiącach.

Rekord świata modeli latających należy do ZSRR

Do ulubionych rozrywek młodzieży na całym świecie należy budowa, a potem zawody modeli latających. Modele te, jak wiemy, uruchamiane są za pomocą elastycznych gumek i zdolne są utrzymać się w powietrzu przez wiele minut.

Sport modeli latających cieszy się w Związku Radzieckim tak wielkim powodzeniem, że — jak donosi angielski tygodnik „Leader" — model, zbudowany przez młodego obywatela moskiewskiego, Pawliszewa, zdobył ostatnio rekord świata, utrzymując się w powietrzu przez 52 min. 15 sek.

Rekord ten został oficjalnie uznany przez Międzynarodową Federację Konstruktorów Modeli Latających. Dotychczasowy rekord należał do Belgów, ustanowiony był w 1939 r. wynikiem 47 min. 30 sek. (k)

Pokrzywa wydziela truciznę

Pokrzywa obdarzona została przez naturę potężną bronią: parzy każdego, kto jej dotknie. A mechanizm tego „urządzenia" obronnego jest dziełem natury wręcz mistrzowskim.

Liść pokrzywy pokryty jest drobniutkimi włoskami. Każdy włosek jest wydrążony w środku i szklisty, u podstawy posiada giętki pęcherzyk, a na wierzchołku — maleńką cebulkę.

Gdy ręką dotkniemy liścia pokrzywy, cebulka pęka i wyłania się z niej tak cienkie i ostre zakończenie włoska, że przebija skórę. Na tym się **jednak nie kończy: nacisk naszej ręki** na powierzchnię liścia powoduje jednocześnie naciśnięcie pęcherzyka, **z którego wydziela się i poprzez włosek** wypływa pod naszą skórę odrobina trującego płynu.

Uczeni zbadali ów płyn, wydzielający się z włosków **pokrzywy. Okazało się, że zawiera on dwa rodzaje** trujących składników, z których jeden wywołuje uczucie silnego lecz krótotrwałego sparzenia, a drugi—dłużej trwającego swędzenia. **(k)**

»Milionowa« mapa ZSRR

osiągnięciem w skali światowej

Geodeci i kartografowie zakończyli olbrzymie prace nad wydaniem mapy całego Związku Radzieckiego w skali 1 : 1.000.000.

Skala ta bynajmniej nie jest tak mała, jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka: — każdemu kilometrowi rzeczywistemu odpowiada 1 milimetr na mapie. Lecz terytorium ZSRR jest tak olbrzymie, że trzeba będzie zużyć 180 wielkich arkuszy, aby nawet przy takim zmniejszeniu umieścić na nich całe państwo. Przestrzeń, zajęta przez te arkusze, wyniesie 54 metry kwadratowe!

Wydanie milionowej mapy ZSRR jest wybitnym osiągnięciem radzieckiej kartografii o znaczeniu światowym. Sprawa wydania mapy świata w tej skali była poruszona przez geografów jeszcze w r. 1891. W praktyce prace nad tym kolosalnym przedsięwzięciem rozpoczęli geografowie różnych krajów dopiero w r. 1909. Mapa całego lądu (bez krajów polarnych) miała obejmować 974 arkusze.

Do r. 1938 opublikowano zaledwie 405 arkuszy, przy czym prawie połowa z nich nie odpowiadała zasadom jednolitego programu. Z jakimi trudnościami związane jest opracowanie takiej mapy, dowodzi fakt, że z 70 arkuszy, przypadających na Stany Zjednoczone, do r. 1946 wydano tylko 11.

W. B.

Przed startem olimpijskim

BOBSLEJE — KONKURENCJA KARKOŁOMNA

Pierwszy akt 14-stych z kolei (12 i 13-ste igrzyska, przypadające na lata 1940 i 44 nie odbyły się z powodu wojny) nowożytnych igrzysk olimpijskich został rozpoczęty. 30 b.m. bowiem w St. Moritz nastąpiło uroczyste otwarcie zimowych igrzysk olimpijskich.

Wszystkie bez wyjątku konkurencje, wchodzące w skład programu igrzysk zimowych, są w pełni widowiskowe. Wszystkie gromadzą dziesiątki, a niekiedy setki tysięcy widzów. Niewątpliwie najpiękniejsze są skoki narciarskie, a najbardziej emocjonujące są zawody bobslejów i bobletów.

Mistrzowska załoga szwajcarskiego bobletu na torze olimpijskim w St. Moritz.

Bobsleje — to czteroosobowe, a boblety — dwuosobowe sanie. Zespołowość, podobnie jak w wioślarstwie, doprowadzona jest tu do szczytu: cały zespół to dosłownie jedna całość, niemal — jeden człowiek. Wszystkie ruchy członków zespołu muszą być zharmonizowane aż do identyczności — w czasie i w przestrzeni; niczyj ruch nie może być opóźniony w stosunku do towarzyszy o najmniejszy ułamek sekundy, niczyj gest, wychylenie ciała, ani o centymetr nie może odbiegać od odchyleń innych.

Wszystko, co może dać nowoczesna technika, zostało wzięte pod uwagę przy budowie sprzętu bobslejowego. Nowe modele bobslejów, skonstruowane w poszczególnych krajach dla załóg olimpijskich, do ostatniej chwili trzymane są w tajemnicy. Konstruktorzy starają się zapewnić tym wyścigowym saniom maksymalną zwrotność na wirażach i maksymalną szybkość biegu, przez zmniejszenie siły tarcia płoz o lodowy tor.

Szybkość, jaką osiągają nowoczesne bobsleje, jest ogromna. Na olimpijskim torze w St. Moritz, na którym nie brak „pętli śmierci", na treningach osiągały bobsleje maksymalną szybkość ponad 100 km na godzinę, a wykazywały przeciętną szybkość na całej trasie toru — 85 km na godzinę. (m)

LEKARZ RADZI

Urazy życia codziennego

Niemal w każdej sytuacji życiowej możliwe są drobniejsze lub nawet dość znaczne uszkodzenia ciała. Ukrojenie kromki chleba tai w sobie niebezpieczeństwo zranienia palców i dłoni, przy wbijaniu gwoździa nierzadkie są wypadki przygniecenia palca, przy wieszaniu mokrej bielizny na wysoko rozciągniętych sznurach lub przy zakładaniu firanek, wskutek upadku z drabiny zdarzają się poważne złamania.

Każdy poważniejszy uraz trafia do rąk lekarza, który udziela pomocy w najbardziej fachowy sposób. Jednak i przed przybyciem lekarza trzeba ofierze wypadku przyjść z ratunkiem; nieraz od umiejętnego postępowania w pierwszych chwilach po otrzymaniu uszkodzenia zależy cały następny przebieg leczenia.

Drobne urazy są zazwyczaj leczone domowymi środkami. W każdym wypadku należy umieć postępować zgodnie ze wskazaniami nauki lekarskiej, by zamiast pomocy nie przynieść szkody.

Najpospolitszym urazem jest skaleczenie — zranienie skóry i leżących pod nią tkanek. Towarzyszy temu mniej lub więcej obfite krwawienie, którego przyczyną jest uszkodzenie naczyń krwionośnych. Jeżeli uszkodzeniu ulegają tylko naczynia włoskowate, krew sączy się kroplami i po kilku minutach krzepnie, zatrzymując w ten sposób dalsze krwawienie.

Przy przecięciu żyły krew cieknie strumykiem, jest ciemno czerwona; zatrzymać ją dość łatwo, nakładając na ranę opatrunek uciskający.

Znacznie poważniejsze są zranienia tętnic. Poznajemy je po tym, że krew wytryska z ran w postaci fontanny i ma zabarwienie jasno czerwone. Uciskający opatrunek już nie wystarcza, — ciśnienie napierającej krwi jest bowiem tak wielkie, że opatrunek bardzo szybko przemaka.

W tych wypadkach konieczne jest uciśnięcie naczynia powyżej miejsca krwawienia, tj. bliżej serca. W pierwszej chwili wystarczy uciśnięcie palcami; później jednak należy założyć opaskę sprężystą lub krępulec. Opaskę należy nakładać na tę część kończyny, gdzie jest tylko jedna kość; na kończynie górnej uciska się ramię, na dolnej udo. Na przedramieniu i podudziu naczynia krwionośne leżą między dwiema kośćmi — najsilniejsze skrępowanie nie wpływa więc na uciśnięcie naczyń.

Po zatrzymaniu krwotoku tętniczego za pomocą opaski (może nią być rurka gumowa, mocna taśma lub zwykły ręcznik) należy natychmiast zranionego skierować do lekarza. Pamiętać bowiem należy, że opaska uciskająca może pozostawać na kończynie najwyżej dwie godziny. Po tym czasie musi być zdjęta lub przynajmniej rozluźniona. Jeśli pozostawić opaskę dłużej, może się rozwinąć zgorzel, czyli martwica kończyny.

Jak należy opatrzeć ranę? Większość ludzi — trzeba to podkreślić postępuje w tych wypadkach nieprawidłowo. Na ranę leje się wodę z wodociągu, albo też, zwłaszcza jeśli chodzi o skaleczenia palców, uważa się za najlepszy sposób wsunąć palec w usta i wyssać krew z ranki. Powszechnie też uważa się jodynę za najlepszy lek przy zranieniach.

W rzeczywistości jodyna może mieć zastosowanie tylko przy zupełnie drobnych zadraśnięciach i skaleczeniach, w razie większego zranienia służy ona tylko do odkażenia okolic rany. Wlewanie jej do rany, poza tym, że jest bolesne, wzmaga krwawienie.

Właściwy sposób postępowania polega na ostrożnym obmyciu rany za pomocą kłębka gazy, umoczonego w wodzie utlenionej (3%) lub kwasie bornym, bądź też w przegotowanej i ostudzonej wodzie. Należy się wystrzegać dotykania palcami rany lub tej części gazy, która będzie się stykać z raną.

Po obmyciu nakłada się opatrunek z wyjałowionej gazy. Opatrunki takie, odpowiednio zapakowane, można nabyć w każdej aptece. W braku opatrunku można go zastąpić świeżo wypranym i wygotowanym skrawkiem płótna.

Jeżeli rana krwawi, należy na opatrunek nałożyć spory kłębek waty i dość mocno przybandażować. Gdy i tak sporządzony opatrunek przemakał, należy niezwłocznie udać się do lekarza.

O innych urazach życia codziennego — za tydzień.

(lekarz)

Nasze zadanie Nr 30

KRZYŻ MAGICZNY

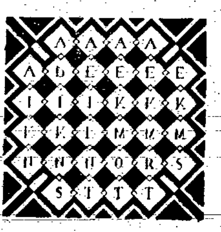

Z liter, umieszczonych w wyżej podanej figurze, należy złożyć 8 wyrazów 5-cioliterowych — 4 poziome i 4 pionowe, wzajemnie się krzyżujące, o następującym znaczeniu:

Poziome: Futerał na klisze fotograficzne, roślina z rodzaju baldaszkowatych, spodnia część butów, pieniądz metalowy.

Pionowe: Przenośny schron płócienny, przełożona klasztoru, piętnaście sztuk, stóg, ułożony ze słomy.

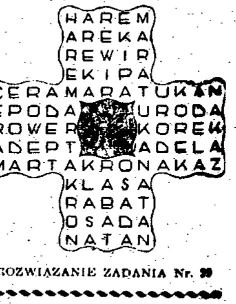

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 29

— NIE MOGĘ POSTAWIĆ PEWNEJ DIAGNOZY PRAWDOPODOBNIE Z PRZEPICIA...
— TO PRZYJDĘ JAK PAN DOKTOR WYTRZEŹWIEJE.

NERWOWY PARTNER

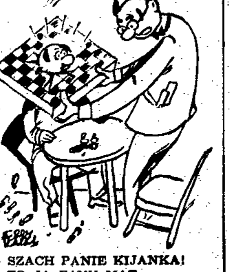

— SZACH PANIE KIJANKA!
— TO JA PANU MAT, PANIE GRZYBEK!

NA WSZYSTKO JEST SPOSÓB

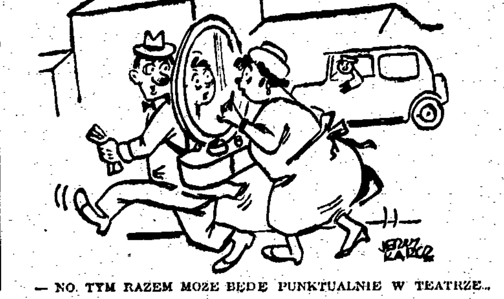

— NO, TYM RAZEM MOŻE BĘDĘ PUNKTUALNIE W TEATRZE...

MARZĘ O NIEJ BEZ PRZERWY, DZIEŃ I NOC MUSZĘ JĄ STALE I STALE MALOWAĆ.

— PAPO, CZY MOŻNA TO JUŻ WYNIEŚĆ PRZED KURTYNĘ?

Redaktor: K. MUSZAŁÓWNA

Śląsk po raz trzeci (6)

JACEK WOŁOWSKI

PIERWSZE KROKI W LUBANIU

— Dałem facetowi w mordę — to prawda. Ale żebym mu portfel i zegarek ściągnął czysty wymysł i złość ludzka, panie komendancie.

Drabisko, który mówił te słowa, wielki, szeroki w barach chłop, obciąga z godnością wytartą skórzaną kurtkę i nieporadnie przestępuje z nogi na nogę.

Młody chłopak w mundurze milicjanta z jasną trochę rozwichrzoną czupryną, kiwa sceptycznie głową i postukuje niecierpliwie ołówkiem w blat zniszczonego biurka.

Siedzę na jakimś koślawym stołku w poczekalni posterunku milicji w Lubaniu i przez otwarte drzwi obserwuję tę scenę. Poza komendantem drabem w skórzanej kurtce i mną, nie ma tu nikogo.

— A czemuście temu przejezdnemu dali w mordę? — głos milicjanta jest znudzony jakby senny, tylko błękitne czujne oczy pilnie wpatrują się w pytanego. Tamten sięga do kieszeni, wyciąga wielką kraciastą chustkę, wysmarkuje się z hałasem.

— To było tak... — rozpoczyna z namysłem — szedłem wieczorem...

Drzwi otwierają się z trzaskiem. Jakiś wyrostek przebiega poczekalnię wpada do gabinetu i zdyszanym głosem mówi:

— Panie milicjant ,chodź pan prędzej na rynek. Biją się... — Pokrwawione, a biją się...

— Poczekajcie tu na mnie — mówi milicjant do badanego. Wstaje zza biurka, bierze czapkę i kieruje do wyjścia. Wstaję i idę za nim.

Na dworze jest mrok. Doganiam milicjanta, który mnie nieco wyprzedził, przedstawiłem się i mówię po co przyszedłem na posterunek.

Chcę mianowicie dowiedzieć się, gdzie można przenocować.

— Idź pan do domu noclegowego koło dworca — odpowiada tamten przyspieszając kroku.

— A którędy do dworca? — wołam, bo znów mnie wyprzedził. Nie słyszy, czy myśli o czymś, bo nie odpowiada. Doganiam go więc ponownie i idę obok w milczeniu. Sądzę, że jak tych bijących się uspokoi, będzie rozmowniejszy. Dochodzimy do rynku. Otoczony ruinami napół zburzonych domów, pogrążony jest w mroku. Na środku czernieją jakieś drewniaki. Widać tam zapotniałe oszklone drzwi sklepiku, czy szynku, przez które sączy się mdłe czerwonawe światło.

— To tam —mówi zduszonym szeptem chłopak.

Istotnie, coś koło owych drzwi się kotłuje. Słychać postękiwanie, sapanie, krótkie urywane krzyki. Milicjant sięga do kieszeni, wyciąga latarkę.

W smudze światła widać paru ludzi. Odwracają się jak na komendę. Jedynie dwóch ,którzy ze sobą się szczepili ,nie zwraca na nic uwagi.

— Co jest? — mówi milicjant podniesionym głosem. Zatrzymuje się, cofa parę kroków w tył i rzuca pomiędzy walczących. Wszyscy trzej kotłują się w stronę drewniaka, odbijają od ściany, i toczą po błocie. Ktoś gwizdnął krótko, ktoś się zaśmiał. Milicjant jest teraz w środku. Roztrąca rwących się do siebie okrwawionych jegomości i beszta ich ostatnimi słowy.

Tamci kiwają się na nogach i usiłują dosięgnąć się poprzez przeszkodę. Że nie mogą — odgrażają sobie i wymyślają.

✠

Wracamy. Dom noclegowy mieści się w zburzonej części miasta mniej więcej kilometr od posterunku i jak wyjaśnia milicjant trzeba dojść do posterunku a potem na lewo i prosto. Więc do posterunku razem. Po drodze gawędzimy. Pytam czy w mieście spokojnie. Mój towarzysz zapewnia ,że spokojnie. Owszem bijatyki, pijackie wybryki, a czasem choć rzadko jakiś rabunek — to zdarza się. Morderstwa natomiast od roku nie było chyba żadnego. I rabuków by nie było, gdyby nie to, że na całe miasto, liczące parę tysięcy ludzi jest tylko dwóch milicjantów, a właściwie jeden, bo czuwają przecież na zmianę. Wyrażam zdziwienie, że na posterunku nie widziałem karabinów, ani broni maszynowej.

Mój rozmówca wzrusza lekko ramionami.

— Broń jest — odpowiada leniwym głosem. — Na posterunku jej się nie trzyma bo choćby jak dziś wypadnie podejrzanego samego w lokalu zostawić poco mu broń pod nos podsuwać?

— Dobrze — mówię — ale automat choćby i teraz przy bijatyce przydałby się panu.

— Automat? — dziwi się milicjant — Paaanie — mówi — tu przeważnie ludzie z bronią obeznani. Osadnicy wojskowe. Jak szacunek dla munduru milicyjnego mają to i bez automatu się obejdzie. Gdyby go nie mieli to i automatem nie poradzisz przeciw przewadze. Ale mają — dodaje z przekonaniem.

Bardzo mi się chłop podoba.

✠

Do wskazanego mi przez milicjanta domu noclegowego dobrnąłem po dłuższym błądzeniu, późnym wieczorem. Wypełniłem kartę meldunkową i wskazano mi łóżko w wąskiej niskiej salce. Oprócz mnie było tam jeszcze trzech ludzi. W niebieskich drelichowych ubraniach siedzieli przy skleconym z desek stole, na którym paliła się świeczka. Jeden z nich odkrawał kozikiem z bochenka małe kawałki chleba, kładł na to biały ser i pojadał z rozwagą. Dwaj inni oparli się łakomie o stół i gawędzili półgłosem. Zdjąłem płaszcz, rzuciłem na łóżko, a dowiedziawszy się, że kuchnia już jest wygaszona i do jedzenia nic dostać nie można, wyciągnąłem z walizki chleb i masło przysiadłem się do stołu i pożyczywszy od jedzącego kozik, zacząłem się posilać.

Moi towarzysze musieli mieszkać już w schronisku czas dłuższy, bo trochę się zagospodarowali. Poprzybijali sobie lusterka, poumieszczali nad łóżkami fotografie bliskich sobie osób, poukładali na stojącej pod ścianą ławce niebogaty dobytek.

Gdy zjadłem, zapaliłem papierosa, poczęstowałem towarzyszy, poznałem się z nimi, zacząłem gawędzić.

Przypuszczenie było słuszne. Wszyscy trzej pracują już w Lubaniu prawie od roku i w oczekiwaniu na obiecane mieszkania koczują w domu noclegowym.

Robotnicy niewykwalifikowani zatrudnieni są jako wyładowacze w magazynach „Społem". Uderzył mnie ich poważny i rzeczowy stosunek do pracy. Nie mówili wytworną salonową polszczyzną, ale mówili rozumne rzeczy. Pytałem się czy pracują na akord. Okazało się, że nie. I godzin nadliczbowych nie ma. A jednak starają się podstawiane wagony jak najszybciej wyładowywać. Ten wysiłek zmierzający do jak najszybszego wyładowania wagonów, to ich świadomy udział w dziele odbudowy kraju. Nie powiedzieli mi tego w ten sposób, ale tak wynikło z rozmowy. Zaczęło się od trudności przy wyładowywaniu drobnicy.

Ten, który się posilał, nazwiskiem Jan Skrzypek, mówił:

— Najgorzej to z łańcuchami i orczykami dla bydła. Taki flejtuch co te łańcuchy i orczyki na wagon ładuje, a nie ułoży każdego pęczka równo obok siebie, tylko jedno na drugie rzuca, nawet nie pomyśli jaką krzywdę narodowi czyni. Jak taki wagon z poplątanymi łańcuchami przyńdzie, to miast łańcuchy wyjmować, to trza kilofami cały bajc podważać i posupłaną plątaninę na ziemię zwalać. No a potem dzień cały człowiek się babra, żeby poszczepiane łańcuchy podzielić i podług kalibru posegregować.

Wagon na darmo pół dnia stoi, a człowiek cały dzień traci, zamiast do innych wagonów się brać.

Umilkł, a potem dodał. — I nie o zarobek tu chodzi, że o tym mówię. Praca tak czy owak ciężka i jednakowo płatna.

Ale... — widać było że szuka odpowiednich słów i nie może ich znaleźć. Wysunął przed siebie rękę, przegiął dłoń i wyprostowanymi palcami jakby chwytał coś w powietrzu. Potem odsapnął i układając wyrazy, które gdzieś zapewne wyczytał, a które wydawały mu się teraz najlepsze by myśl wyrazić kończył:

— Ale każden ma swój obowiązek względem kraju i złości się gdy mu inny flejtuch przeszkadza ten obowiązek niby wykonać. — I żebym lepiej zrozumiał, dodał w formie wyjaśnienia. — Niby że wagony w ciągłym ruchu muszą być bo ich mało.

A potem rozmowa stała się ogólna, że skrzynie ze szkłem jak wzdłuż wagonów ustawione, to walcować je po desce na rampę trudno, bo na kant nie idą. A znów skrzynki z gwoździami, najlepiej brać łańcuszkiem z rąk do rąk. Znów stal w prętach zginać by trzeba przed załadowaniem, to łatwiej wynosić niż proste druty. I wiele by to godzin postoju wagonom oszczędziło i co by przez te zaoszczędzone godziny i jak daleko można tymi wagonami przewieźć.

A potem świeczka zaczęła kopcić, strugą rozlała się na stole i jęła wytopiona gasnąć. Powiedzieliśmy sobie dobranoc i poszliśmy spać.

W walce z gruźlicą

14.000 dzieci objętych lecznictwem ZUS-u

Przeciwdziałanie szerzeniu się gruźlicy dzieci stanowi jedno z najdonioślejszych zadań instytucji ubezpieczeń społecznych.

Badania przeprowadzone po wojnie wykazują niezwykle wysoki procent dzieci, zagrożonych gruźlicą. Leczenie ogromnej masy dzieci natrafia na poważne i różnorodne trudności, jak brak dostatecznej ilości sanatoriów i personelu leczniczego. Akcję utrudnia również niedostateczne zrozumienie przez rodziców niebezpieczeństwa zagrażającego dzieciom.

Mimo istniejących trudności wysiłki Ubezpieczalni Społecznych, zmierzające do zwalczania gruźlicy u dzieci dały poważne wyniki.

W roku 1938 w leczeniu sanatoryjnym pozostawało 1.242 dzieci, w roku 1946 instytucje ubezpieczeń społecznych leczyły 3.640 dzieci. Liczba dzieci leczonych w zakładach przeciwgruźliczych w 1947 r. przekroczyła 14.000, a okres ich leczenia wyniósł łącznie 279.960 dni.

Z przytoczonych cyfr wynika, że ilość dzieci gruźliczych, leczonych przez Ubezpieczalnie Społeczne wzrosła po wojnie już w roku 1946 trzykrotnie, a obecnie dwunastokrotnie.

Niezależnie od powyższej akcji szereg Ubezpieczalni Społecznych prowadzi prewentoria dla dzieci niedożywionych i słabowitych, w których obok odpowiedniego odżywienia i opieki lekarskiej, dzieci mają zapewnioną w okresie zimowym naukę szkolną. Obecnie instytucje ubezpieczeniowe dysponują 410 łóżkami w 7 prewentoriach, a w r. 1948 uruchomią dalszych 680 miejsc.

Przekazanie Domu Polskiego
na Zaolziu Związkom Polskim

KARWINA. — Odbył się tu pierwszy powiatowy Zjazd Polskiego Zw. Kulturalno - Oświatowego (PZKO) Okręgu Frysztackiego, którego kulminacyjnym punktem było uroczyste przekazanie Domu Polskiego.

Fakt przekazania Domu „Praca" polskim organizacjom, będący wyrazem woli dobrego współżycia i współpracy między Polakami a Czechami na Zaolziu, został przez wypełnioną po brzegi salę przyjęty burzą oklasków.

Nowy dekret
o walce z prostytucją

Na konferencji zorganizowanej przez Ligę Kobiet i poświęconej zagadnieniom walki z prostytucją, omawiano metody zwalczania tej plagi społecznej m. in. poprzez stosowanie środków wychowawczo-opiekuńczych aż do represji włącznie.

Akcja zapobiegawcza polegać będzie przede wszystkim na otoczeniu opieką kobiety samotnej, przez zapewnienie jej zawodowego szkolenia, następnie rozbudowaniu sieci żłobków, domów noclegowych, tanich jadłodajni, schronisk itp.

Warunkiem właściwego przeprowadzenia tej akcji jest ścisła współpraca w realizowaniu wymienionych postulatów czynnika społecznego, Rad Zakładowych, Zw. Zawodowych, organizacji kobiecych itp. instytucji.

Konferencję zakończono powołaniem do życia komisji dla opracowania projektu nowego dekretu o walce z prostytucją.

Jak najwięcej kobiet w szeregach spółdzielczości
Obrady działaczek spółdzielczych

Na każdych 100 spółdzielców mężczyzn w kraju jest zaledwie 21 kobiet, członkiń spółdzielni. Ten niski stosunkowo udział kobiet w spółdzielczości, jak wynika ze statystyki, świadczy z jednej strony o tym, że spółdzielczość zbyt mało jeszcze zrobiła, ażeby zwerbować sobie kobiety, a z drugiej, że kobiety nie są należycie poinformowane o korzyściach jakie przed nimi otwiera spółdzielczość.

Choćby np. biorąc najbardziej interesującą w chwili obecnej kobiety dziedzinę spółdzielczości — spółdzielnie pracy. Mają one za zadanie wciągnąć do pracy zawodowej i przygotować do niej jak najwięcej kobiet, zwłaszcza pozbawionych żywicieli. W tych spółdzielniach zorganizowane kobiety, otrzymują na dogodnych warunkach towary i narzędzia. Poza tym produkcja w spółdzielniach pracy może być wykonywana zbiorowo na zasadach naukowej organizacji pracy. I wreszcie, wyprodukowane towary mają zapewniony odbiór. Spółdzielnie kobiet tego typu: konfekcyjne, dziewiarskie, krawaciarskie, zabawkarskie, czapnicze, różnych rodzajów galanterii itd. powstały już w różnych punktach kraju i na terenie Warszawy. Ich rozwojowi i masowemu udziałowi w nich kobiet na terenie Warszawy m. in. stoi na przeszkodzie brak odpowiednich lokali. Z tego samego powodu nie mogą rozwijać się odpowiednio usługowe spółdzielnie pracy.

KOMITETY KOBIET CZUWAJĄ NAD SPÓŁDZIELNIAMI

Jeszcze innym typem spółdzielni, które szczególnie powinny interesować kobiety, to spółdzielnie spożywców. Przez ręce kobiet, gospodyń domowych, przechodzi ok. 75 proc. całego dochodu społecznego kraju. Kobiety prowadzą gospodarstwa domowe, robią zakupy, zaopatrują dom i rodzinę. Nie wszystkie jednak wydatkują racjonalnie. Większość wydatkowanych pieniędzy przez kobiety idzie na zasilenie przedsiębiorstw prywatnych, nad którymi nie mają żadnej kontroli. Natomiast zaopatrując się w spółdzielniach, mogą poprzez komitety kobiet przy spółdzielniach kontrolować gospodarkę spółdzielni, mogą nadto wpływać na usprawnienie obsługi klientów, kontrolować ceny, stan higieny i asortymenty dostarczanych im przez spółdzielnię towarów.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA

Poza tym należy wymienić jeszcze jedną odmianę spółdzielczości interesującą kobiety — spółdzielczość mieszkaniową. Kobieta pracująca zawodowo spędza tylko część swego czasu w domu, natomiast nie pracująca zawodowo, a tych jest olbrzymia większość, spędza większość swego życia w mieszkaniu. Jest ono zatem naturalnym warsztatem pracy. W jej interesie leży, ażeby budownictwo mieszkaniowe nastawiło się na budowę odpowiednio urządzonych lokali, w których kobieta mogłaby ekonomicznie pracować, oszczędzając czas i energię, które by umożliwiły jej spełnianie czynności gospodarskich poza mieszkaniem (pralnie). Powinna tym bardziej być zainteresowana w rozwoju tej gałęzi spółdzielczości, ponieważ otwiera ona przed kobietą pole do podniesienia poziomu jej życia kulturalnego i społecznego, mogąc w domach spółdzielczych organizować świetlice, biblioteki, kluby, ogródki działkowe itd.

Liga Kobiet, a właściwie jej warszawski oddział spółdzielczy przystępując do szeroko zorganizowanej akcji, propagandowej i werbunkowej na rzecz spółdzielczości, zorganizował dwudniową konferencję na której sprawy te zostały obszerniej omówione. Działaczki spółdzielcze biorące udział w konferencji otrzymały wytyczne i wskazówki. Współpracować będą z nimi w terenie wydziały kobiece w partiach politycznych i rady kobiet w związkach zawodowych. Będą zorganizowane liczne zebrania, na których kobiety będą poinformowane o roli spółdzielczości i o konieczności czynnego współdziałania z ruchem spółdzielczym. (ig)

Warszawskie Tow. Wioślarskie
ZAPRASZA
członków i wprowadzonych gości
NA ZABAWĘ WIOŚLARSKĄ
w sobotę 31 stycznia o godz. 21.30
Wyborowa orkiestra, ul. Mł. Jugosłowiańskiej 19 (Pierackiego).

Współzawodnictwo pracy
w Chodakowie
rozwija się

Rozpoczęte w roku ubiegłym współzawodnictwo pracy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie zatacza coraz szersze kręgi i daje z każdym miesiącem lepsze rezultaty. Ostatnio zakończony został II etap współzawodnictwa.

Najlepsze wyniki w poszczególnych działach osiągnęły następujące pracowniczki: Kunicka Janina 194,7% (kanetki), Zalewska Leokadia 273,5% (motalnia mała). Świerzyńska Irena 210,5% (motalnia duża). Pawłowska Genowefa 252.6% (owijalnia) i Szyszak Zofia 163,4% (stożki). (mg)

Konferencja kobiet
zrzeszonych w Zw. Zaw.

17 i 18 lutego r. b. odbędzie się ogólnokrajowa konferencja kierowniczek wydziałów kobiecych zarządów głównych Zw. Zaw., OKZZ oraz przewodniczących Rad Kobiecych.

Na konferencji będzie omówiona m. in. kwestia usprawnienia pracy związkowej wśród kobiet, zrzeszonych w ruchu zawodowym i plan pracy na r. b. Konferencja dokona wyboru Rady Kobiecej przy Wydziale Kobiecym KCZZ.

Naczelnik XII Urzędu Skarbowego
pobierał łapówki
za nieujawnianie nadużyć

Uwagę urzędników 12 Urzędu Skarbowego na Mokotowie zwróciło dziwne postępowanie naczelnika tego urzędu, Bolesława Iżyckiego i jego zastępcy Mieczysława Markiewicza. Kontrolerzy skarbowi stwierdzili, że Iżycki i Markiewicz przeprowadzali rewizje w sklepach na mieście i w wypadku stwierdzenia nadużycia nie wyciągali z tego należytych konsekwencji i nie stosowali w stosunku do osób popełniających nadużycia odpowiednich sankcji karnych.

Iżycki i Markiewicz w zamian za zatuszowanie „sprawy" pobierali od właścicieli sklepów łapówki, sięgające kilkuset tysięcy złotych.

12 Urząd Skarbowy zawiadomił niezwłocznie o tych spostrzeżeniach władze bezpieczeństwa, które aresztowały obydwóch przestępców. Obecnie osadzono ich w więzieniu przy ul. Gęsiej. Iżycki i Markiewicz odpowiadać będą wkrótce przed sądem.

Ze względu na wagę przestępstwa rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Śledztwo w sprawie ustalenia wszystkich szczegółów działalności Iżyckiego i Markiewicza trwa nadal.

Oskarżony o morderstwo
uniewinniony
przez Sąd Apelacyjny

W Warszawie w ośrodku wyjazdowym Sądu Najwyższego z Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko jubilerowi warszawskiemu Leonardowi Pakule. Pakuła skazany został przez Sąd Okręgowy w W-wie na karę 15 lat więzienia za zabójstwo swej ekspedientki Bieńkowskiej.

Po tym wyroku wniesiona została apelacja do Sądu Apelacyjnego.

Rozprawa miała charakter wybitnie poszlakowy. Przed sądem przewinął się cały szereg świadków składających odmienne zeznania.

Sąd po dwudniowej rozprawie Pakułę uniewinnił. (cz)

Obrady Związku Pracowników Handlowych
Duże osiągnięcia organizacyjne

W Warszawie odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Handlowych.

Poza sprawami natury organizacyjnej i strukturalnej omawiane były sprawy gospodarcze oraz polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Po roku pracy organizacyjnej Zw. Handlowców, który w czasie pierwszego zjazdu organizacyjnego liczył zaledwie nikły procent pracowników, zatrudnionych w handlu i biurowości, osiągnął już liczbę przeszło 80 tys. członków, a oddział warszawski, liczący w połowie 1945 r. zaledwie 90 członków, przekroczył liczbę 8.000.

Na zjeździe omówiono sprawę zorganizowania współzawodnictwa pracy. Wybrano specjalną komisję do przepracowania planu współzawodnictwa. (mg)

NOWE WYDAWNICTWA

PUBLIKACJE HISTORYCZNE „WIEDZY POWSZECHNEJ"

„Wiedza Powszechna" zapoczątkowała wśród swych pierwszych kilkudziesięciu zeszytów również dwa cykle historyczne.

W cyklu „Wielkie ośrodki najstarszej kultury" ogłoszono do tej pory następujące zeszyty:

Marian Serejski *„Bizancjum"*

Eugeniusz Słuszkiewicz *„Indie starożytne"*

Janusz Chmielewski *„Chiny przedwczorajsze i wczorajsze"*

Zeszyty są ładnie ilustrowane, opatrzone mapkami a zeszyt traktujący o najazdach ludów stepowych zawiera ciekawą tablicę chronologiczną, przedstawiającą obecność przybyszów stepowych w Europie.

WŁOS KOŃSKI kupuje
Wytwórnia Włosianki FILIPCZAK
Włochy k. Warszawy ul. Wesoła 5 K1434-0

Pocztowcy przystępują
do współzawodnictwa pracy

W ostatnich dniach obradował w Polanicy Zdroju, Plenarny Zjazd Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji przy udziale przewodniczących Zarządów Okręgowych, przedstawicieli partii politycznych. oraz przedstawicieli Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Zjazd po dwudniowej dyskusji uchwalił szereg rezolucji, mających poważne znaczenie dla ogółu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych.

Rezolucje te dotyczą ogólnej sytuacji politycznej, poprawy bytu pracowników pocztowych, warunków ich pracy, współzawodnictwa pracy i szeregu innych spraw, dotychczas wymagających uregulowania w resorcie poczt i telegrafów.

Rady starej gospodyni

F L A K I

Stosując się do prośby Twej, przesyłam Ci Zosiu droga, przepis na przyrządzenie flaków. Jest to danie doskonałe, wymagające jednak bardzo starannego przygotowania i zaznaczam, iż ubywa ich bardzo w gotowaniu, tak iż mniejszej proporcji jak kg. flaków robić nie warto, gdyż z ilości tej nie będzie ich za dużo.

Dwa kilo białych, dobrze oczyszczonych flaków gotować w lekko osolonej wodzie, aż zupełnie zmiękną, co trwa nie raz 4 — 5 godzin. Muszą być zupełnie miękkie, powinny rozchodzić się pod naciskiem palców. Wyjąć ze smaku w którym się gotowały i na noc namoczyć w bardzo zimnej wodzie. Nazajutrz ugotować rosół w pół kg. wołowiny. Flaki pokrajać w jak najcieńsze paski i włożyć do rosołu wraz z cienko pokrajaną włoszczyzną: marchwią, pietruszką, selerem, porem; wszystkich jarzyn razem około 1 kg. Dodać pieprzu i ziela w ziarnkach, listka bobkowego i utartego majeranku. Gotować na słodułym ogniu, aż jarzyny będą miękkie. Gdy jarzyny będą prawie miękkie, dodać 2 — 3 drobno pokrajane cebule. Następnie osolić do smaku, włożyć łyżkę masła, zaprawić łyżką mąki rozbitą zimną wodą i raz zagotować. Podawać bardzo gorące, można polać przetopionym masłem z bułeczką. Osobno na małych szklanych spodeczkach podajemy: imbir, utarty ostry ser, paprykę, majeranek. Flaki podać można z pulpetami:

PULPETY: Usiekać drobno 20 dkg. łoju nerkowego, dodać 10 dkg tartej bułeczki, 5 dkg mąki pszennej, jedno jajko, koperku lub zielonej pietruszki, kilka łyżek rosołu. Wyrobić dokładnie, formować gałki jak mały orzech włoski, gotować na lekko osolonej wodzie. Flaki wyłożone na salaterkę ubieramy pulpetami. Flaki, tak jak bigos nabierają smaku w odgrzewaniu. Nazajutrz po ugotowaniu, są nawet smaczniejsze.

Twoja ciotka.

PRZYPADKI OB. WAZONIKA

**Gdzie się Felcia podziała?
Cały dzień jej nie widział...
„Felcia poszła o brzasku
Do kolejki po przydział.**

**Już oddawna planował,
Że gdy przydział dostanie,
Zaraz sobie uszyje
Jakieś modne ubranie.**

**Czy to fata-morgana?
Przywidzenie szalone?
— Zamiast wełny otrzymał
Kreton w groszki zielone!**

**Chociaż długo rozpaczał,
Znalazł wyjście nareszcie
I, jak Szkot, w swej spódniczce
Defiluje po mieście'**

...sne odpowiedzi na grad pytań — rzeczowych i... niedyskretnych

...ens i doniosłość umowy polsko-radzieckiej

...onferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

W obszernej sali Prezydium Rady Ministrów zebrało się w piątek 30.I. stu kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych i krajowych. Konferencja prasowa, zwołana przez członków rządu po powrocie z Moskwy, ściągnęła wszystkich korespondentów zagranicznych przebywających w Warszawie oraz przedstawicieli prasy polskiej. Poprzez gwar różnojęzycznych i niezmiernie ożywionych rozmów wyczuwa się napięcie oczekiwania i zainteresowania. Godzina 13.05: wchodzą premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, min. Minc, wiceminister Berman i rzecznik MSZ minister pełnomocny Grosz, który zagaja konferencję, prosząc o zadawanie pytań.

Min. Grosz nie ma potrzeby nalegać. Pytania sypią się szybko i gęsto. Przeważają pytania korespondentów zagranicznych. Objaw naturalny. To bowiem, co dla nas jest jasne, proste i niewątpliwe, wydaje się często naszym kolegom brytyjskim i amerykańskim zawiłe, niepewne, a nawet — podejrzane. Korzystając z przywileju zawodowego, zadają również pytania, które nie dziennikarz mógłby uznać za natarczywe i nietaktowne.

Przytaczając poniżej w możliwie wiernej formie pytania i odpowiedzi, nie uważaliśmy za wskazane pomijać t. zw. drażliwe pytania, ani pełnych szczerości i... humoru odpowiedzi członków rządu R. P. Dla ułatwienia Czytelnikowi orientacji, zgrupowaliśmy wszystkie pytania i odpowiedzi w dwa działy: pierwszy, w którym przeważają momenty polityczne; drugi — o przewadze momentów gospodarczych.

*

Pytanie: Czy w rozmowach z członkami rządu polskiego Stalin wyrażał jakieś poglądy na temat USA i możliwości współpracy z USA? Jaki jest stan zdrowia i forma fizyczna Stalina?

Prem. Cyrankiewicz: W rozmowach poruszaliśmy sprawy najściślej obchodzące obydwa nasze kraje — t. j. ZSRR i Polskę. Generalissimusa Stalina widzieliśmy w doskonałym zdrowiu w świetnej formie fizycznej i żywo interesującego się poruszanymi w toku rozmów zagadnieniami.

Pyt.: Czy dostawy, przewidziane umową, obejmują również materiały wojenne?

Min. Minc: Materiały wojenne nie wchodzą w ramy dostaw.

Wiceprem. Gomułka (żartobliwie): Chyba, że ktoś się uprze i będzie uważał stal za materiał wojenny.

Pyt.: Czy marsz. Żymierski był wraz z delegacją w Moskwie? (Pytanie kilkakrotnie w różnych wariantach formułowano). I gdzie obecnie przebywa?

Prem. Cyrankiewicz (z naciskiem): Marsz. Żymierski nie był w Moskwie podczas pobytu naszej delegacji. (Odpowiedź dwukrotnie udzielona). Mogę panów ponadto uspokoić, zapewniając, że marsz. Żymierski przebywa obecnie w Warszawie.

Pyt.: Czy mowa Bevina miała wpływ na rokowania? I jak Stalin ustosunkował się do tego przemówienia?

Prem. Cyrankiewicz: Min. Bevin wygłosił swoje przemówienie w czasie, kiedy rozmowy polsko-radzieckie były już w pełnym toku. Pertraktacje nasze miały od pierwszej chwili przebieg pomyślny. Mowa min. Bevina nie mogła zatem mieć — i nie miała — najmniejszego wpływu na rokowania polsko-radzieckie. O stosunku Stalina do wystąpienia Bevina nic mi nie wiadomo dla tej prostej przyczyny, że w ogóle na ten temat nie rozmawialiśmy.

O BLOKU NIEISTNIEJĄCYM ORAZ O „BLOKU ZACHODNIM"

Pyt.: Czy roztrząsano zagadnienie bliższego powiązania Polski z krajami bałkańskimi?

Prem. Cyrankiewicz: Ten problem nie był poruszany, bo w ogóle nie istnieje. Istnieje natomiast, nie od dziś zresztą, problem współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej krajów demokracji ludowej. Ale to są dwie różne sprawy.

Pyt.: Często mówi się, że kraje Europy Wsch. tworzą „blok wschodni". Jaka jest różnica pomiędzy systemem przymierzy, łączących te kraje, a proponowanym przez Bevina — pod nazwą „unii zachodniej" — „blokiem zachodnim"?

Wiceprem. Gomułka: Różnica jest ogromna. System przymierzy, łączących kraje Europy Wsch., ma na celu utrzymanie pokoju i wzajemną pomoc gospodarczą. Na tych samych zasadach każdy z tych krajów gotów jest zawrzeć analogiczny układ z każdym innym krajem, a również z krajem Europy Zach. Jak z tego wynika, termin „bloku wschodniego" nie znajduje żadnego pokrycia w rzeczywistości. Natomiast proponowany przez min. Bevina „blok zachodni" służy zgoła innym celom. Naszym zdaniem, zmierza do podziału Europy na dwa wrogie obozy. Nie tylko nie utrwala pokoju, ale zaostrza sytuację. Jednym z celów „bloku zachodniego", opartego na doktrynie Trumana i „planie Marshalla" jest chęć zastraszenia krajów demokracji ludowej.

Jest jeszcze i ta różnica — mówi dalej wicepremier Gomułka — że w naszym systemie porozumień każdy z krajów — niezależnie od jego siły gospodarczej i znaczenia na arenie międzynarodowej — jest traktowany na równi z innymi. Będąc potężnym państwem — Związek Radziecki — nigdy nie prowadzi w stosunku do nas ani do żadnego z państw demokracji ludowych polityki dyskryminacyjnej. Związek Radziecki nigdy nie stawia nam żadnych warunków politycznych, któreby w jakimkolwiek stopniu uszczuplały naszą suwerenność, czego nie można powiedzieć o dość mgliście sformułowanych propozycjach Bevina.

Reasumując — możnaby lapidarnie określić to w ten sposób, że nasze sojusze mają na celu utrwalenie pokoju i rozwój gospodarczy narodów, natomiast koncepcja Związku Zachodniego Bevina, wysunięta już uprzednio przez Churchilla — zmierza do podziału Europy na dwa przeciwstawne zwalczające się bloki — zakończył wicepremier Gomułka.

ZNACZENIE MIĘDZYNARODOWE UMOWY

Pyt.: W jakim stopniu umowa polsko - radziecka wpłynie na utrwalenie pokoju? Jakie jest jej znaczenie międzynarodowe.

Prem. Cyrankiewicz: Doniosłe znaczenie umowy polega na tym, że ze znaczną pomocą gospodarczą nie wiążą się tu żadne warunki polityczne, które by naruszały niepodległość, czy suwerenność Polski. Odwrotnie: wzmocnienie naszego potencjału przemysłowego wzmocni naszą suwerenność.

Umowa polsko - radziecka wzmacnia pokój dokładnie w takim stopniu, w jakim próby wzmocnienia Nie miec wpływają na zagrożenie pokoju. Nie zapominajcie, panowie, że umowa wzmaga gospodarkę i bezpieczeństwo jednego z krajów najbardziej przez agresję niemiecką zniszczonych. Wzmacnia więc zarazem bezpieczeństwo wszystkich narodów miłujących pokój i związanych polityką, dyktowaną przez wspólnie przeżyte niebezpieczeństwo.

PYTANIA „POWAŻNE".

Pyt.: (z kategorii najpoważniejszych): Czy prawdą jest, że pan premier zamierza zrezygnować ze swego stanowiska w rządzie, by poświęcić się całkowicie pracy partyjnej?

Prem. Cyrankiewicz (z kapitalną powagą): Pracy partyjnej poświęcam się podobnie jak i dotychczas, w stopniu WYSTARCZAJĄCYM. O moich zamiarach rezygnacji zdążyłem się dowiedzieć po powrocie. Z warszawskich kawiarni, podobnie jak i pan. Nie zdążyłem się jednak do tych sugestii ustosunkować.

(Wszyscy obecni, nie wyłączając autora pytania, wybuchają śmiechem).

Pyt.: Czy w ZSRR wyczuwa się niepokój, podobnie jak w Europie Zach.? Czy w Moskwie mówi się o wojnie?

Prem. Cyrankiewicz: Mogliśmy stwierdzić zjawisko odwrotne. Duże poczucie spokoju, pewności siebie — niewzruszona wiara w siłę i rozwój kraju.

W Moskwie — i to nie tylko w sferach rządowych — nie mówi się w ogóle o wojnie. W Moskwie się pracuje.

5 RÓŻNIC.

Pyt.: Polska odrzuciła plan Marshalla, a przyjęła umowę z ZSRR. Jakie są różnice pomiędzy pierwszym a drugą?

Min. Minc: To, co otrzymujemy od ZSRR, jest istotną pomocą. To, co otrzymalibyśmy z „planu Marshalla", nie byłoby pomocą. Zadowolę się wymienieniem pięciu różnic: 1) umowa polsko - radziecka zmierza do wzmożenia sił Polski, „plan Marshalla" — do podniesienia sił Niemiec, jako ogniwa ogólnego i szerszego planu politycznego; 2) W ramach „planu Marshalla" otrzymalibyśmy pewne artykuły **KONSUMCYJNE**, różnej jakości i celowości. Umowa z ZSRR zapewnia nam artykuły **INWESTYCYJNE**, których nie można zjeść, ani przepić, ani wypalić, lecz które służą do wyrobu innych **TRWAŁYCH** dóbr, wytwarzających z kolei towary konsumcyjne. 3) Za inwestycyjne dobra radzieckie nie płacimy żadnymi warunkami. Nie ulega wątpliwości, że za towary od p. Marshalla płacilibyśmy... różnymi warunkami. 4) Nie wpłacamy za towary radzieckie równowartości w złotych do dyspozycji ZSRR. I 5-ta i ostatnia różnica: ta umowa została zawarta w ciągu 13 dni, czego nie można powiedzieć o tempie narodzin i realizacji „planu Marshalla".

Pyt.: Jaki procent dóbr inwestycyjnych przeznaczony jest dla Ziem Zachodnich?

Min. Minc: Poważny procent. M. in. w okolicach Gliwic powstanie wielka huta.

(Zwracamy uwagę Czytelników na znaczenie polityczne tej zapowiedzi. Świadczy ona o tym, jak mało przejmujemy się głosami, kwestionującymi naszą granicę).

Pytania przytoczone powyżej dotyczyły zagadnień gospodarczych. Odpowiadał min. Minc.

WARUNKI POŻYCZKI.

Pytanie: Jakie są warunki spłaty pożyczki 450 mil. dol., otrzymanej przez Polskę od Zw. Radzieckiego?

Odpowiedź: Spłata pożyczki przewidziana jest w towarach. Nie jest natomiast przewidziana ani w walutach obcych, ani w złotych. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 proc. rocznie. Uwzględniając okres produkcji i sposób spłat zamówionych urządzeń, można oszacować termin kredytu przeciętnie na 10 lat.

Pyt.: Jak dla obu stron (Polski i ZSRR) kształtować się ma obrót 1 miliarda zł., przewidziany w umowie handlowej?

Odp.: Przewidziane jest całkowite zbilansowanie importu i eksportu, oczywiście w końcowej fazie wykonania umowy. T. zn. że wywieziemy towarów wartości pół miliarda dolarów, i sprowadzimy z ZSRR towarów wartości pół miliarda dolarów.

EKSPORT DO INNYCH KRAJÓW.

Pyt.: Czy ta umowa będzie miała wpływ i jaki na stosunki handlowe Polski z innymi krajami (poza ZSRR)?

Odp.: Oczywiście. **Ilość towarów, jakie Polska będzie mogła dostarczać innym państwom, dzięki zawarciu umowy ze Zw. Radzieckim, zwiększy się znacznie.** Powiększy się bowiem baza przemysłowa i rolnicza a więc i zdolność produkcyjna na skutek przeprowadzonych inwestycji.

Pyt.: Czy Zw. Radziecki dostarczać będzie Polsce własne towary, czy też towary, pochodzące również z innych krajów?

Odp.: Przewidziana jest dostawa wyłącznie towarów i surowców, pochodzących ze Zw. Radzieckiego.

Pyt.: Na podstawie wyników pracy polskiego przemysłu węglowego w początkowych 2 tygodniach stycznia r.b., można by sądzić, że ogólne roczne wydobycie węgla wyniesie w Polsce w r. 1948 — 81 mil. ton, a więc znacznie ponad plan. Czy obliczenie to jest słuszne i co w takim razie uczyni Polska z nadwyżką wydobycia?

Odp.: Opieranie się na wynikach dwutygodniowego wydobycia i to w m-cu styczniu i wyprowadzanie na tej podstawie cyfry przypuszczalnego rocznego wydobycia jest, oczywiście błędne w założeniu. Jest to okres zbyt krótki, ponadto liczyć się należy, że w miesiącach letnich tempo wydobycia jest niższe, niż w zimowych, a wreszcie ilość dni pracy nie jest jednakowa w każdym miesiącu.

Jak wiadomo, plan na rok 1948 przewiduje wydobycie w wysokości 67,5 mil. ton. **Plan ten z całą pewnością będzie wykonany, co więcej, prawie na pewno przekroczymy ustalone cyfry wydobycia.** W jakiej wysokości — to będzie zależało od pracy górników, inżynierów i od ogólnej wydajności pracy na innych odcinkach naszego życia.

Uzyskaną nadwyżkę wydobycia (ponad plan), a będzie ona z pewnością, sprzedamy temu, kto nam zechce najlepiej zapłacić.

Pyt.: Jaka ilość węgla przewidziana jest do wywozu do ZSRR w 1948 r. i w następnych latach trwania umowy?

Odp.: Wywóz naszego węgla do Zw. Radzieckiego wyniesie w 1948 r. — 6,5 mil. ton. W tej samej wysokości przewidziany jest w następnych latach trwania umowy.

Pyt.: W jakim stopniu wpłyną dostawy, przewidziane w umowie na realizację trzyletniego planu inwestycyjnego?

Odp.: Na realizację planu w r. 1948 dostawy te nie będą jeszcze miały wpływu. Natomiast możliwe jest, że wywrą już one znaczny wpływ na plan w r. 1949.

Pyt.: Jaką ilość samochodów i traktorów otrzyma Polska w wyniku tej umowy? (Pytanie zadane dwukrotnie).

Odp.: W ramach dostaw ze Zw. Radzieckiego przewidziane są dostawy zarówno samochodów, jak i traktorów. Pozwolą jednak panowie, że ograniczę się do tego stwierdzenia, zaś sprawa ilości tego sprzętu niech pozostanie słodką tajemnicą ministra Przemysłu i **HANDLU.** (Wesołość).

FAKT O ZNACZENIU HISTORYCZNYM

Pyt.: Czy i w jakim stopniu zawarte ostatnio w Moskwie umowy wpłyną na naszą sytuację ekonomiczną i jej ukształtowanie się w dalszej perspektywie?

Odp.: Niewątpliwie wpłyną b. korzystnie. Znaczenie tych umów dla naszej sytuacji ekonomicznej jest ogromne. Dają one bowiem podstawę do skutecznej realizacji nowego długodystansowego planu gospodarczego, który nastąpi po planie trzyletnim. Stanowią one podstawę do uprzemysłowienia Polski poprzez rozwój przemysłu hutniczego, chemicznego, maszynowego, jak i całego zresztą naszego przemysłu. Ponieważ zaś umowa (o pożyczkę) oparta jest na dogodnych warunkach i terminach spłat, przeto stwarza ona podstawy do **szybkiego rozwoju najważniejszych dziedzin naszego przemysłu,** tym więcej, że bogate doświadczenie Zw. Radzieckiego w zakresie budownictwa przemysłowego i jego najnowsze zdobycze w tym zakresie są nam jak najszerzej udostępnione. To zwalnia nas od wysiłku i bezpłodnych częstokroć, a kosztownych poszukiwań i eksperymentowania.

Określeniem „fakt o znaczeniu historycznym" szafuje się u nas dość często i nie zawsze szczęśliwie. Umowy gospodarcze, zawarte w Moskwie, mają jednak wszelkie dane, aby nazwać je historycznymi, **stanowią one bowiem podstawę dla rozwoju gospodarczego Polski, przy zachowaniu pełnej suwerenności naszego państwa.**

SŁAW. I T. D.

Konferencja prasowa u premiera

Premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka i minister Minc udzielili przedstawicielom prasy informacji na temat wyników pobytu delegacji polskiej w Moskwie.

Runo leśne, warzywa, cukier, drób

w planie eksportowym na rok bieżący

Plan eksportowy **na rok bież.** przewiduje wywóz artykułów rolniczo-spożywczych na globalną **sumę 60** milionów dolarów wg bieżących cen światowych.

Z artykułów objętych planem wywozu wymienić należy przede wszystkim cukier, którego wyprodukowano znacznie więcej w czasie ostatniej kampanii, niż przewidywał plan produkcyjny.

Z wyrobów pochodnych tego artykułu, projektuje się wywóz cukierków i miodu sztucznego. Następną pozycję eksportu zajmują ziemniaki-sadzeniaki. Eksportowane będą tylko nadwyżki sadzeniaków, po pokryciu potrzeb rynku wewnętrznego. Wywóz obejmie również w b.r. pewne ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych, co jest wynikiem nadwyżek tych artykułów w okresie letnim i jesiennym. Osobną pozycję stanowi grupa runa leśnego: (grzyby, jagody) oraz ziół lekarskich.

W dziale produktów zwierzęcych będzie kontynuowany, zapoczątkowany w ubiegłym roku eksport drobiu bitego (przede wszystkim gęsi) i jaj. Przewiduje się także wysyłkę niedużej ilości bekonów i innych przetworów mięsnych, jak również artykułów ubocznych (pierze, puch, szczecina). Poza tym ryby, przetwory z nich oraz dziczyzna.

Wykonanie planu zależeć będzie od rozmiarów podaży poszczególnych produktów na rynek wewnętrzny, następnie od realizacji przewidywanego importu artykułów żywnościowych, głównie tłuszczów i zboża.

Z mody

Zbliża się wiosna. Lansowany jest przez londyńskie domy mody nowy model płaszcza: wcięty, zapięty pod szyję, ze stojącym kołnierzykiem, który ozdobiony jest jedwabną tasiemką. Obfite naszycia z tejże tasiemki zdobią kieszenie.

[illegible]

Z KRAJU

(Obsługa własna)

PREMIE DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

ŚWIDNICA. W Państwowej Fabryce Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy. Premie otrzymało 20 przodowników w tym 5 kobiet. Fabryka ta zorganizowała pierwsze w przemyśle elektrotechnicznym współzawodnictwo pracy. Opracowany przez nią regulamin współzawodnictwa ma być wzorcowym regulaminem dla całego przemysłu elektrotechnicznego.

Z REZERWATÓW PODHALAŃSKICH

KRAKÓW. Badania nad zdrowotnością drzewostanu Pienińskiego Parku Narodowego przeprowadzone przez komisję ekspertów stwierdziły fakt obumierania świerków. Według prowizorycznych badań przyczyną nie są szkodniki roślinno-zwierzęce lecz panująca w latach ub. susza. Rezerwat torfowiskowy zostanie pod Nowym Targiem zwiększony z 2 ha na 8 ha i będzie nad nim roztoczona specjalna opieka.

MŁODZIEŻ BIERZE UDZIAŁ W ROZBUDOWIE SZCZECINA

SZCZECIN. Przy rozbudowie Szczecina zatrudnione będą młodzieżowe bataliony pracy tzw. „Służba Polsce". Łącznie przy odgruzowaniu i przeprowadzeniu robót ziemnych pracować będzie 8 tys. młodzieży. Roboty trwać będą od kwietnia do listopada br. Umundurowaniem i zakwaterowaniem zajmą się władze wojskowe zaś wyżywienie opłacać będą poszczególne instytucje, i przedsiębiorstwa, korzystające z usług batalionów pracy.

Wyszkoleni piloci przeprowadzą okręty na trasie Szczecin — Swinoujście

Rozpoczął się już I-szy kurs dla pilotów dla trasy Szczecin — Świnoujście, przewidziany w planie szkolenia na rok 1948 Departamentu Kadr Ministerstwa Żeglugi. Na kurs skierowane zostało 22 kandydatów, podoficerów rez. Marynarki Wojennej oraz szyprów 1-ej i II-ej kategorii. Kierownictwo kursu powierzone zostało Kapitanowi portu szczecińskiego ob. M. Domaradzkiemu. Program kursu przewiduje 400 godzin zajęć teoretycznych, które prowadzą miejscowi oficerowie Marynarki Handlowej oraz wykładowcy Państwowej Szkoły Morskiej, ponadto 2-miesięczną praktykę pilotowania na trasie. Przeszkolenie pilotów umożliwi wyrugowanie dotychczas jeszcze zatrudnionych pilotów Niemców.

S/s »Kiliński«

w 15 dni do Rio de Janeiro

Zakupiony w r. ub. w St. Zjednoczonych turbinowy parowiec frachtowy „Kiliński" rozpoczął w grudniu regularne rejsy z Gdyni do portów Ameryki Południowej.

Już w pierwszej podróży statek wykazał wielkie zalety nawigacyjne, przebywając trasę Gdynia — Rio de Janeiro w rekordowym czasie 15 dni. Szybkość statku wynosiła 18 węzłów.

Powszechna Organizacja „Służba Polsce"

powoła do szeregów odbudowy tysiące młodzieży

W ub. roku mieszkańcy stolicy obserwowali z dużym zainteresowaniem i niekłamaną sympatią prace „chłopców z parku Traugutta", jak popularnie nazywano młodocianych uczestników Ochotniczych Brygad Odbudowy Warszawy. Dyscyplina, zapał i pełne poświęcenie dały w efekcie 2-miesięcznej pracy poważne osiągnięcia w odbudowie Warszawy, w postaci przebicia ul. Marszałkowskiej, po przez pustynię b. getta.

Nie było to jedyne pozytywne osiągnięcie, uzyskane dzięki ochotniczym brygadom. **O wiele ważniejsze było zebranie bogatego materiału doświadczalnego z dziedziny wychowania fizycznego i pracy młodzieży w wieku od 16 do 20 lat.** Bataliony z parku Traugutta wniosły również własny, trwały wkład do wysiłku nad przełamaniem resztek istniejących jeszcze oporów z okresu okupacji, gdy obowiązywało hasło „żółwia".

BOGATE OBSERWACJE I DOŚWIADCZENIA.

Działalność ich stanowiła pozatem doskonałe pole do przysposobienia zawodowego, które ułatwiło uczestnikom brygad, po ich opuszczeniu, kontynuację dalszej nauki i praktyki w obranym zawodzie.

Podobne zadanie, jak bataliony odbudowy Warszawy, na innym odcinku zawodowego przysposobienia wypełniały hufce **PRW (Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego).** W szeregach tej naprawdę już dziś masowej organizacji **znalazło się ponad 400 tys. młodzieży.** Zapał i dotychczasowe osiągnięcia wskazują, że obrano dobrą drogę dla połączenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z przysposobieniem zawodowym.

Obserwacje, poczynione w tej dziedzinie, jak również bogate doświadczenie, uzyskane w podobnym przedsięwzięciu w Jugosławii, pozwoliły na opracowanie projektu nowej organizacji kadr PW i WF, organizacji, która obejmie swoim zasięgiem przysposobienie młodzieży do szeregu podstawowych zawodów.

ZADANIA LOKALNE I „SZTANDAROWE".

W ub. roku cztery organizacje młodzieżowe: OM TUR, ZWM, „Wici" i ZMD zawarły wspólną umowę o współpracy, gdzie m. in. postanowiono wzmocnić wysiłki całej młodzieży polskiej w służbie dla odbudowy kraju. W ciągu listopada, grudnia i połowy stycznia został opracowany, po szeregu gorących i rzeczowych dyskusji, projekt nowej ustawy, którą w dn. 27 b. m. uchwaliła Rada Ministrów, przekazując potem na forum sejmowe. Obecnie projekt nowej ustawy został przekazany dalej, do sejmowej komisji **prawno - regulaminowej,** skąd powróci znów na plenum, prawdopodobnie w połowie lutego, by uzyskać ostateczne zatwierdzenie.

Projekt, o którym już pisaliśmy obszernie, zawiera m. in. określenie dwóch rodzajów prac w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce": **prace doryweze** — trzy dni w miesiącu — o charakterze lokalnym, oraz prace i **zadania „sztandarowe", które wykonywać będzie młodzież na specjalnych 2-miesięcznych obozach „Służby Polsce".** W tym drugim rodzaju prac przewiduje się m. inn. udział młodzieży w odbudowie portu w Szczecinie, pomoc jej w pracach nad budową trasy W — Z w Warszawie, regulacja Wisły, udział w budownictwie mieszkaniowym na Śląsku oraz prace meliorncyjne na Żuławach, gdzie wysyłane będą **specjalnie** dobierane brygady.

Organizatorzy przewidują zatrudnienie w bieżącym roku **około 75 tys. młodzieży** tylko w samych pracach „sztandarowych". Wnosząc z dotychczasowych doświadczeń w Ochotniczych Brygadach i w PRW, wielka impreza Powszechnej Organizacji „Służby Polsce" przyniesie spodziewane rezultaty, wśród których niepośledną rolę odegra wzmożenie ogólno - narodowej tężyzny fizycznej i wyzwolenie ogromnego kapitału, jakim jest młodzieńczy zapał.

(AS)

Dzień pracy

na odbudowę stolicy

W ramach akcji „Jeden dzień pracy na odbudowę Warszawy" rzemiosło dolnośląskie złożyło blisko 900 tys. zł. łącznie zaś z kwotami wpłaconymi do miejscowych Komitetów Odbudowy Warszawy, około miliona złotych. Największe kwoty wpłacili cech rzemiosł metalowych we Wrocławiu (ponad 62 tysiące zł).